

Święto w Barcicach ● Miliony na inwestycje



**KURIER.**  
**STAROSĄDECKI**

Marzec - kwiecień 2012

Nr 201

Rok XXIII

ISSN 1508-9290

**egzemplarz  
bezpłatny**

Dwumiesięcznik informacyjno - kulturalny miasta i gminy Stary Sącz

# Bonawentura 2012



Przegląd w MOK



FANA(b)FERIE



# Uroczyste ślubowanie

Obejmując urząd burmistrza Starego Sącza uroczystie ślubuję, że dochowam wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców gminy. Tak mi dopomóż Bóg – to słowa ślubowania, które podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w dniu 30 stycznia 2012, złożył nowo wybrany Burmistrz Starego Sącza - Jacek Lelek.

Po złożeniu przez Burmistrza Starego Sącza ślubowania i odebrania z rąk Antoniny Rój - przewodniczącej Miejskiej Komisji Wyborczej, zaświadczenia o wyborze, przyszedł czas na krótkie exposé, które w całości publikujemy na stronie 5.



W numerze:

Słowem naczelnego

**Rada Miejska w Starym Sączu**

Uroczyste ślubowanie

s. 4

**Informacje z regionu**

Exposé Burmistrza

s. 5

**Informacje z regionu**

Koncert noworoczny

s. 7

**Informacje z regionu**

Nowa Przewodnicząca

s. 8

**Informacje z regionu**

Iskierka Miłosierdzia

s. 9

**Informacje z regionu**

Święto w Barcicach

s. 10

**Przegląd Rady Miejskiej**

Wielka

przedsiębiorczość

s. 13

**Gospodarka i pieniądze**

26 mln na inwestycje

s. 14

**Informacje z regionu**

Zmiany w

muzeum

s. 15

**Wydarzenia kulturalne**

Przegląd z wyróżnieniem

s. 16

**Wydarzenia kulturalne**

Bonawentura 2012

s. 18

**Wydarzenia kulturalne**

Konkurs poetycki

s. 20

**Rozrywka**

Krzyżówka z nagrodami

s. 21

**Kurier Młodych**

Dziewczyna

taka jak my ...

s. 22

## Rtęciowa tradycja

To już trzecia zima bez termometru rtęciowego. Przynajmniej teoretycznie. Od czasu, jak 3 kwietnia pamiętnego roku 2009 zaczął obowiązywać zakaz używania termometrów lekarskich zawierających rtęć, tradycyjne termometry stały się towarem deficytowym. Powodem takiej decyzji była ponoć troska o nasze wspólne dobro – Unia Europejska ze względu na szkodliwość rtęci nakazała zastąpić je bezpieczniejszymi, czyli chińskimi elektronicznymi zabawkami. Te nowe mają jednak jeden poważny mankament – wskazują temperaturę z rozbieżnością do dwóch stopni, co nie tylko przy zwykłym przeziębieniu jest sprawą kluczową (oczywiście w fabryce błąd pomiaru to 0,1 stopnia). Ta wiedza jest na tyle już dobrze znana, że większość z nas w tej kwestii doszła do takiej wprawy, że przy wskazaniach poniżej 37°C dodajemy + 1 stopień, a powyżej 38°C – odejmujemy pół stopnia. I nie można się dziwić, że coraz więcej z nas choruje – pandemia goni pandemię. Co więcej, okazuje się, że ciągle jednym z istotnych zastosowań naszych termometrów jest wykorzystanie w naturalnych metodach planowania rodziny, opartych na porównaniu ciepłoty ciała. Dlatego wiele szkół naturalnych odrzuca termometry elektroniczne jako potencjalnie niedokładne, czyli niebezpieczne. Na szczęście pozostało nam jeszcze Allegro i inne serwisy internetowe, które zachęcają do zakupu termometrów rtęciowych na zapas (może dla rodziny, sąsiadki, teściowej) – wszystko zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. W tym samym prawie czasie ta sama Unia każe nam zastępować bezpieczne, tradycyjne żarówki – niebezpiecznymi świetlówkami rtęciowymi. Gdzie tu sens i logika? Pewnie w cenach: termometr rtęciowy można (jeszcze) kupić za kilka złotych, elektroniczny za kilkanaście. Żarówki tradycyjne kosztują parę złotych, te rtęciowe – kilka razy więcej. Wygląda na to, że rtęci nam nie ubędzie, ale za to trochę grosza z kieszeni to na pewno.

**Wojciech Waliszewski**  
red. naczelny Kuriera Starosądeckiego



Nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej, 30 stycznia 2012

# Uroczyste ślubowanie Burmistrza



FOT. WOJCIECH WALISZEWSKI

Świadcami uroczystości w sali widowiskowej starosądeckiego „Sokoła” podczas 18, nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej byli radni i mieszkańcy Starego Sącza, rodzina burmistrza Jacka Lelka, dyrektorzy szkół prowadzonych przez gminę i przedstawiciele lokalnych organizacji.

Obecni byli także parlamentarzyści: Marian Cycoń, Andrzej Czerwiński, Arkadiusz Mularczyk i Andrzej Romanek; samorządowcy: Jan Golonka – starosta nowosądecki, Jan Dziejina – wiceprzewodniczący Rady Powiatu Nowosądeckiego, Tomasz Kmiecik – wiceburmistrz gminy Piwniczna, Leszek Skowron – wójt gminy Korzena; przedstawiciele duchowieństwa: ks. Janusz Ryba – proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego w Starym Sączu i ks. pułkownik Augustyn Dziegiel. Nowy Sącz reprezentował Marek Oleniacz – sekretarz miasta. Po wystąpieniu przyszedł czas na gratulacje. Jako pierwszy, w imieniu swoim i pośta Andrzeja Czerwińskiego, złożył je Marian Cycoń. Parlamentarzysta nie ukrywał, że wynik wyborów z 22 stycznia bardzo go cieszy. - *Jest to wspaniałe zwycięstwo, zwycięstwo wbrew tym, którzy mówili, że to nie tak powinno się rządzić w Starym Sączu. Tymczasem ponad pięć tysięcy mieszkańców opowiedziało się stanowczo, że trzeba tę politykę kontynuować. I za to serdecznie dziękuję społeczeństwu.* Poseł nie omieszkał także przypomnieć nowemu Burmistrzowi o najważniejszych projektach gminy: - *Trzeba konsekwentnie pilnować sprawy lotniska i kanalizacji oraz budowy oczyszczalni ścieków.*

W imieniu posłów Solidarnej Polski wystąpił Arkadiusz Mularczyk. - *Chciałbym pogratulować burmistrzo-*

*wi i mieszkańcom Starego Sącza wyboru. Myślę, że to jest dobry wybór i że będzie to dobra kadencja dla gminy, ale chciałbym też podziękować Edwardowi Ciągłto. To dobrze, że pan wygrał z konkurentem, że nie był pan sam (...) Cieszymy się, że po tych zawieruchach wyborczych Stary Sącz ma burmistrza. Jesteśmy do pana dyspozycji. Będziemy starali się wspólnie działać dla dobra Sądeczczyzny.*

Z gratulacjami pospieszili także starosta nowosądecki - Jan Golonka i sekretarz Nowego Sącza - Marek Oleniacz. Pierwszy wręczył Burmistrzowi książkę „Sądeczczyzna” - reprint dzieła Szczęsnego Morawskiego z 1863 roku, drugi przywiózł od prezydenta Ryszarda Nowaka zapewnienie o współpracy. - *To, co zapoczątkował poprzedni burmistrz - projekt Węgierskiej-bis, niech będzie pierwszym sztandarowym punktem naszej współpracy - mówił.*

Wiele ciepłych słów padło także od ks. pułkownika Augustyna Dziegiela i byłej radnej Starego Sącza - Barbary Gomółki. Posypały się także gratulacje i zapewnienie o współpracy od członków Rady Miejskiej i dyrektorów szkół znajdujących się na terenie gminy. Po części oficjalnej z koncertem wystąpili młodzi artyści ze Szkoły Muzycznej w Starym Sączu prowadzonej przez Joannę Ustarbowską - Dutkę i Stanisława Dutkę. (WW)



## WYDAWCA:

Centrum Kultury i Sztuki  
im. Ady Sari w Starym Sączu  
33-340 Stary Sącz, Rynek 5  
tel. 18 4461641  
e-mail: kurier@stary.sacz.pl  
NAKLAD 1500 egzemplarzy

Redaktor naczelny:  
Wojciech Waliszewski  
e-mail: naczelny@kurier.stary.sacz.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ: MONIKA ZAGÓ-  
ROWSKA, JUSTYNA LISZKOWSKA

WSPÓŁPRACA: RYSZARD KUMOR,  
STANISŁAW CHOCZEWSKI ORAZ  
INNI

OPRACOWANIE GRAFICZNE DTP:  
MEMOART, UL. LWOWSKA 41,  
33-300 NOWY SĄCZ  
e-mail: info@memoart.pl

Redakcja nie ponosi od-  
powiedzialności za treść  
zamieszczanych reklam.  
Materiałów niezamówio-  
nych redakcja nie zwraca.

Redakcja zastrzega sobie  
prawo do edycji nadsyła-  
nych materiałów.

NA PIERWSZEJ STRONIE ZDJĘCIE Z  
ARCHIWUM WOJCIECHA KNAPIKA

## Liczba, która cieszy



# 123 osoby

O tyle więcej osób zamieszki-  
wało gminę i miasto Stary Sącz  
w roku 2011 w stosunku do roku  
poprzedniego.

## **Exposé Burmistrza Starego Sącza**

**Panowie Parlamentarzyści!  
Czcigodni Księża!  
Panie Starosto!  
Panie Przewodniczący!  
Wysoka Rado!  
Mieszkańcy Miasta i Gminy Stary Sącz! Nasi goście!**

Przed chwilą uroczyście, w Waszej obecności złożyłem ślubowanie i objąłem funkcję Burmistrza Starego Sącza. To dla mnie ogromny zaszczyt i wyróżnienie. Objąłem najwyższy urząd w mieście o ponad 750 letnich wspaniałych dziejach, w mieście dumnym ze swej historii, toczącej się pod nadprzyrodzoną opieką Pani tej ziemi, świętej Kingi. Tym samym w szczególnie sposób włączam się we wspólny wysiłek pokoleń tworzących naszą małą Ojczyznę. Ale to nie tylko zaszczyty. Objętą funkcję burmistrza pojmuję jako ogromne zobowiązanie a osiągnięty wynik wyborczy jako zaciągnięty kredyt zaufania u mieszkańców naszego miasta i gminy. 22 stycznia, w dniu wyborów, czułem się jak osoba, która złożyła podanie o pracę, załączyła rozbudowany życiorys i obszerny list motywacyjny. Moje dokumenty rozpatrywało blisko 18 tysięcy pracodawców i czeka na przyjęcie do pracy. Jestem ogromnie wdzięczny tym wszystkim, którzy poszli do głosowania. Zrobię wszystko, aby ci którzy oddali na mnie głos - nie zawiedli się. Tych, którzy poparli mojego kontrkandydata, a także tych, którzy nie poszli do wyborów - chcę zapewnić, że będę dbał, aby sprawy naszej małej ojczyzny szły w dobrym kierunku. Zwycięstwo w wyborach i mandat do sprawowania władzy to zasługa bardzo wielu. To była prawdziwa, zespołowa gra do jednej bramki, w którą zaangażowało się wiele osób. Niektórych nawet nie zdążyłem poznać osobiście.

Wszystkim chcę dzisiaj z tego miejsca szczególnie podziękować. Jest jednak osoba, której zawdzięczam szczególnie wiele. Ten, któremu w pracy samorządowej zawdzięczam absolutnie najwięcej. 9 lat temu życzliwie spojrział na mnie i moje dokumenty aplikacyjne. Dostrzegł we mnie potencjał, a potem doświadczał mnie jak złota w tyglu. Od niego uczyłem się, jak dbać o naszą perłę - Stary Sącz i wszystkie sołectwa. On też namówił mnie do startowania w wyborach i jednoznacznie poparł moją kandydaturę. Pan poseł Marian Cycoń. Bardzo dziękuję Panie Pośle.... Mój sukces, nasz sukces, to przede wszystkim Pana zasługa.

### **Szanowni Państwo,**

Nie startowałbym w wyborach, gdybym nie czuł ogromnego wsparcia i przychylności moich kolegów i koleżanek radnych z Gminnego Porozumienia Wyborczego a także licznych sołtysów i przewodniczących osiedli i wielu innych osób, które zachęcały mnie i zapewniały o swoim poparciu. Dziękuję Wam bardzo serdecznie za ogromne wsparcie i zaangażowanie w kampanii. Pozwólcie Państwo, że z tego miejsca bardzo serdecznie podziękuję mojej rodzinie, zwłaszcza Żonie Natalii - za cierpliwość i wyrozumiałość - nie tylko w czasie kampanii. Ale także moim teściom - Mama - kiedyś znakomita Dyrektorka Szkoły Podstawowej Nr 2 w Starym Sączu, dziś - jeszcze lepsza babcia i teściowa - za ogromne wsparcie logistyczne. Dzięki nim mogę ze spokojną głową angażować się w pracę na rzecz naszego Miasta i Gminy.

### **Szanowni Państwo,**

Wiem, że tego zwycięstwa nie byłoby, gdyby nie zadowolenie mieszkańców z ostatnich lat rządów w Starym Sączu pana Burmistrza Mariana Cyconia oraz wspierających go radnych GPW. Zmiana Burmistrza następuje w trakcie trwania kadencji Rady Miejskiej. Dlatego nie dziwcie się, że w moim programie niewiele jest nowych, autorskich pomysłów. Dziś musimy konsekwentnie dokończyć to wszystko, co założyliśmy i przedstawiliśmy jako Gminne Porozumienie Wyborcze na początku kadencji, jesienią 2010 roku. Bo przecież podmieniliśmy sternika, ale okręt jest ten sam i musi zmierzać dalej w tym samym, tak zdecydowanym zaakceptowanym przez mieszkańców kierunku. Skończył się czas kampanii. Ze zdwojonym wysiłkiem zabieramy się do pracy. Mam nadzieję, że wiele pozytywnej energii i zaangażowania, którego daliście państwo wyraz w kampanii wyborczej, wykorzystamy do budowania lepszej przyszłości naszego miasta i gminy.

Nie będę w tej chwili powtarzał szczegółowo moich planów i zamierzeń, które wystarczająco klarownie przedstawiłem w kampanii wyborczej. Jedynie chcę podkreślić, że mam ogromny szacunek i podziw dla aktywności mieszkańców naszego miasta i gminy. Jestem przekonany, że razem zrobimy więcej, żebyśmy zawsze mogli być dumni z naszej małej Ojczyzny - Miasta i Gminy Stary Sącz. A przy wsparciu naszych przyjaciół - uda nam się zapewnić pomyślność mieszkańcom naszej Gminy.

## Cztery miasta – jedna wystawa

Stary Sącz, Zakliczyn, słowacka Lewocza i węgierskie Jaszfenyszaru chcą tworzyć wspólny projekt finansowany przez Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki. Ideą przedsięwzięcia jest prezentacja i promocja tych miast poprzez wspólną wystawę fotografii.

Wystawa w formie objazdowej byłaby pokazana na czterech wiodących imprezach społeczno-kulturalnych odbywających w każdym z tych miast. W trakcie Starosądeckiego Festiwalu Muzyki Dawnej, „Dni Majstra Pavla” w Lewoczy, historycznego turnieju sztuki wojowniczej Towarzystwa Łuczniczego (Jász Íjász Egyesület) w Jaszfenyszaru oraz „Święta fasoli” w Zakliczynie. W każdej z tych imprez brałoby udział goście z trzech pozostałych miast, dokumentujący fotograficznie te wydarzenia dla dalszych celów poznawczych i promocyjnych.



FOT. RYSZARD KUMOR

W pierwszym spotkaniu konsultacyjnym uczestników projektu, do którego doszło 22 lutego w Urzędzie Miejskim w Starym Sączu brali udział: Ingrid Kamenická dyr. domu kultury w Lewoczy oraz Anna Lazorová i Ivan Dunčko z tamtejszego urzędu miasta, Kazimierz Dutka - dyr. Zakliczańskiego Centrum Kultury, Monika Zagórowska - dyr. Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari w Starym Sączu oraz Jacek Lelek burmistrz Starego Sącza.

Stary Sącz i Lewocza mają już spore doświadczenie w realizacji wspólnych przedsięwzięć w sferze społeczno-kulturalnej (m.in. bardzo dobrze oceniany projekt „karpackich miasteczek z klimatem”), teraz dołączy do nich Zakliczyn (położony na prawym brzegu Dunajca na Pogórzu Różnowskim, wiodący uczestnik nowego projektu) i jego partnerskie miasto Jaszfenyszaru na Węgrzech (położone 40 km przed Budapesztem, w powiecie Jaszbereny). (RK)

## Burmistrz ma swojego zastępcę



FOT. WOJCIECH WALISZEWSKI

Od 1 lutego br. stanowisko zastępcy burmistrza Starego Sącza objął Kazimierz Gizicki, dotychczasowy Przewodniczący Rady Miejskiej w Starym Sączu. Zarządzeniem nr 13/2012 z dnia 31 stycznia 2012 r. Jacek Lelek Burmistrz Starego Sącza ustanowił stanowisko I zastępcy.

Kazimierz Gizicki ma 42 lat, wykształcenie wyższe, jest absolwentem Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Od 2006 roku radny Rady Miejskiej Starego Sącza, przewodniczący Komisji Budżetowej. Od 2 grudnia 2010 do 31 stycznia 2012 roku przewodniczący Rady Miejskiej w Starym Sączu. Z dniem mianowania p. Kazimierz Gizicki złożył rezygnację z pełnienia funkcji Przewodniczącego Rady. Od wielu lat mocno zaangażowany w pracę społeczną; członek Zarządu Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Brama Beskidu, Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Przysietnicy, założyciel i pierwszy prezes Młodzieżowego Klubu Sportowego „Feniks” w Przysietnicy. Mieszka w Przysietnicy, żonaty – żona Bożena i dwie córki: Klaudia i Ewelina. (WW)

## Ołtarz Papieski największą atrakcją

W ogłoszonym w maju ubiegłego roku konkursie, turyści, którzy odwiedzili w 2011 roku Stary Sącz i słowacką Lewoczę mieli za zadanie wybrać tę atrakcję, która ich zdaniem zasługuje na wyróżnienie. Konkurs został przeprowadzony w ramach kampanii „Stary Sącz i Lewocza – karpackie miasteczka z klimatem”. Jury konkursowe miało pełne ręce roboty. Turyści wrzuci-



FOT. RYSZARD KUMOR

li do urn, nadesłali drogą pocztową i elektroniczną ponad 3 tysiące kuponów. Po przeliczeniu głosów okazało się, że największą – zdaniem turystów – atrakcją turystyczną jest Centrum Pielgrzymowania w Starym Sączu, w którego skład wchodzi zarówno Dom Pielgrzyma z miejscami noclegowymi jak i Ołtarz Papieski (jedyne na świecie ołtarz, który nie został rozebrany po mszy papieskiej) oraz unikalne muzeum, w którym znaleźć można oryginalne pamiątki po Janie Pawle II. Zwycięska atrakcja otrzyma kampanię reklamową o wartości 10 tys. zł, zrealizowaną w portalu turystycznym GoPlanet.pl. (WW)

## Nowi na rynku

Victoria Fitness Club świadczy usługi od października 2011 roku. Mimo iż jest to klub działający od niedawna, budzi duże zainteresowanie wśród mieszkańców Starego Sącza i okolic. Społeczność lokalna coraz częściej szuka możliwości zrelaksowania się i odpoczynku, a także wypróbowania różnych form aktywności. Do tej pory możliwości mieszkańców w tym zakresie były ograniczone, ponieważ w mieście nie było takiego miejsca, gdzie mogliby aktywnie spędzić swój wolny czas, a właśnie takie możliwości daje im Victoria Fitness Club. Jest to miejsce dla osób, którzy chcą w aktywny i przyjemny sposób spędzić czas lub spotkać się ze znajomymi. Oferta Firmy została przygotowana tak aby każdy, bez względu na wiek i wymagania, mógł znaleźć coś dla siebie. (AW)



# Koncert noworoczny

W niedzielę 8 stycznia w Starym Sączu odbył się kolejny koncert noworoczny, który jak zawsze przyciągnął do Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Starym Sączu tłumy starsządeczan i mieszkańców okolicznych miejscowości. Tradycyjnie była to prawdziwa uczta dla miłośników muzyki.

WOJCIECH WALISZEWSKI

Wystąpiła Orkiestra Reprezentacyjna Straży Granicznej pod dyktando podpułkownika doktora Stanisława Strączka i kapitana mgr Leszka Mieczkowskiego oraz soliści: Dorota Dominiczak-Laskowiecka (sopran), Natalia Zabrzaska-Niś (sopran), Romuald Spychalski (tenor). W programie znalazły się m.in. utwory F. Chopina, E. Kalmana, J. Straussa, D. Szostakowicza, R. Stolca, G. Verdiego, F. Lehara oraz opracowania na orkiestrę, arie i duety z popularnych scenicznych dzieł muzycznych i przeboje muzyki rozrywkowej. ■



## Zimowe FANA(b)FERIE

W piątek 24 lutego zakończyliśmy hucznie ferie zimowe. Przez dwa tygodnie dzieci ze Starego Sącza i okolic, zamiast siedzieć przed telewizorem, „szalały” z nami twórczo. Przedział wiekowy uczestników „Zimowych FANA(b)FERII” był bardzo zróżnicowany. Starsze dzieci jednak z ochotą bawiły się ze swoimi małymi „kumplami”. Nasze ferie miały różnorodny program. Myślę, że każdy znalazł tu coś dla siebie. Oglądaliśmy filmy rysunkowe w Kinie SOKÓŁ, słuchaliśmy audio – bajek, graliśmy w gry zespołowe, rysowaliśmy sceny z filmów i na tematy, których było tyle, że potężna sterta rysunków czeka na ekspozycję w galerii. Dzieci miały niezłą zabawę, wcielając się w modeli podczas sesji zdjęciowej. Kreatywność i odwaga modeli była zaskakująca. Uczyliśmy się przeprowadzić wywiad jak prawdziwi dziennikarze. Zaprośmy miejscowego Policjanta, na którym mogliśmy poćwiczyć swoje nowe umiejętności. Dzielnicowy Adam Gromala odpowiadał cierpliwie na wszystkie pytania, opowiedział bardzo ciekawie o swojej pracy. Jak to określiła jedna z



FOT. JUSTYNA LISZKOWSKA

uczestniczek ferii „Policjanci na żywo są całkiem przyjaźni, nie tak jak w telewizji...”. W czasie ferii bawiliśmy się też w teatr. Wystawiliśmy bardzo spontaniczną wersję „Czerwonego Kapturka”, w czym pomogli nam starsi koledzy i dziadek dwójki uczestników. Każdy chciał być wilkiem albo Kapturkiem, więc graliśmy nasz spektakl kilka razy, żeby każdy mógł wykazać się w swojej ulubionej roli. Na zakończenie FANA(b)FERII odwiedzili nas kłowni (Duet ANIMANIAK, od niedawna działający też na Sądecczyźnie), którzy podjęli ostateczną próbę wyczerpania energii uczestników. „Niestety” po 3 godzinach gier, zabaw, konkursów i malowania twarzy nikomu sił nie brakowało. Wesoly gwar, muzyka i śmiech jakie panowały w SOKOLE przez ostatnie dwa tygodnie stworzyły bardzo przyjemną atmosferę. Teraz jest jakoś za cicho.... Wraccie Wilki, Kapturki, Gajowi! (JL)

FOT. WOJCIECH WALISZEWSKI

# Ewa Zielińska Przewodniczącą Rady

Od wydania poprzedniego numeru Kuriera Starosądeckiego odbyły się cztery sesje Rady Miejskiej w Starym Sączu: szesnasta 30 grudnia ubiegłego roku, siedemnasta 26 stycznia, osiemnasta 30 stycznia i dziewiętnasta 20 lutego bieżącego roku.

RYSZARD KUMOR



FOT. RYSZARD KUMOR



**P**odczas 16 sesji w tej kadencji radni podjęli uchwałę o obsadzeniu mandatu radnego przez Mariannę Trzebuniak, do tej pory przew. Komitetu Osiedlowego „Lipie”. Była kolejnym kandydatem w obwodzie nr 1 z największą liczbą głosów z listy KWW Gminne Porozumienie Wyborcze. W radzie zajęła miejsce pełniące funkcję Burmistrza Starego Sącza Jacka Lelka, który w związku z przyjęciem tej nominacji musiał złożyć mandat radnego. Przed przystąpieniem do zasadniczej procedury zostało przedstawione sprawozdanie z działalności Burmistrza Starego Sącza. Prezentacja zawierała m.in. inwestycje zrealizowane i zakończone w roku ubiegłym, inwestycje realizowane oraz stan finansów gminy na koniec ubiegłego roku. W trakcie sesji radni uchwalili m.in.: wieloletni plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych będących w

posiadaniu spółki Sądeckie Wodociągi S.A. (na lata 2012-2016); zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Stary Sącz na 2011 r.; warunki i tryb finansowania zadań własnych gminy w zakresie sprzyjania rozwojowi sportu (na rok 2012); poszerzenie katalogu instytucji oświatowo-wychowawczych, które może dotować gmina; przystąpienie do opracowania zmiany „Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Miasto Stary Sącz - Plan 1”; „Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Narkomanii w Starym Sączu”; nadanie Gimnazjum w Barciach imienia kpt. Andrzeja Buchmana ps. „Korsak” (pochodzącego z tej miejscowości oficera „Wachlarza” - wydzielonej komórki dywersyjnej ZWZ - AK działającej na zapleczu frontu wschodniego); zatwierdzeniu uchwał zebrań wiejskich w Gaboniu i Przysietnicy; wydzierżawieniu części nieruchomości w Starym Sączu.

Najważniejszym punktem 17 sesji było podjęcie uchwały budżetowej Gminy Stary Sącz na 2012 rok. Projekt budżetu został przedstawiony przez nowo wybranego Burmistrza Starego Sącza Jacka Lelka. W głosowaniu nad uchwałą wzięło udział 19 radnych, za przyjęciem uchwały głosowało 18, jeden był przeciw. Rada podjęła też uchwałę zmieniającą Wieloletnią Prognozę Finansową Gminy Stary Sącz. Dochody budżetu 57.447.274,10

zł; przychody 24.378.624,77 zł; razem dochody i przychody 81.825.898,87 zł. Wydatki budżetu 80.978.598,87 zł; rozchody 847.300,00 zł; razem wydatki i rozchody: 81.825.898,87 zł. Deficyt budżetu (różnica między dochodami i wydatkami) 23.531.324,77 zł zostanie pokryty przychodami pochodzącymi z zaciągniętych kredytów 15.531.324,77 zł oraz zaciągniętych pożyczek 8.000.000,00 zł. Na wydatki majątkowe (inwestycje) zaplanowano kwotę 26.229.000 zł (32,4 % wydatków). Natomiast na przedsięwzięcia realizowane w ramach Funduszu Sołectkiego kwotę 263.400,00 zł. Komplet dokumentów dotyczących Uchwały Budżetowej – Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Stary Sącz dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej w internecie (więcej na str. 14).

**W trakcie 18 sesji - zwołanej w trybie nadzwyczajnym - ślubowanie złożył Jacek Lelek wybrany w bezpośrednich wyborach na Burmistrza Starego Sącza.**

**W czasie 19 sesji radni wybrali jednogłośnie na stanowisko przewodniczącego rady Ewę Zielińską, która przez kilka kadencji była zastępczynią przewodniczącego. Przewodniczącą rady jest dyplomowana pielęgniarką i aktywną społeczniką. W czterech kolejnych wyborach samorządowych zdobywała mandat radnego w osiedlu Stary Sącz - Cyganowice z listy KWW Gminne Porozumienie Wy-**



borcze, w którym pełni funkcję skarbnika. Do tej pory pracowała w radzie w Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej oraz Komisji Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki. W tych wyborach nie miała kontrkandydata. Na stanowisku przewodniczącego zastąpiła Kazimierza Gizickiego, który złożył rezygnację (przyjętą jednogłośnie) w związku z objęciem stanowiska zastępcy burmistrza. Przed przystąpieniem do zasadniczych procedur radni wysłuchali relacji prezesów „Sądeckich Wodociągów” Janusza Adamka i Krzysztofa Głuca z zawansowania i prognoz w zakresie realizacji starsosądeckiego fragmentu projektu „Modernizacja i rozbudowa systemu gospodarki wodno-ściekowej Miasta Nowego Sącza z przyległymi terenami gmin sąsiednich”. Później rada podjęła uchwałę w sprawie wydzierżawienia tej spółce mienia komunalnego służącego zbiorowemu zaopatrzeniu w wodę i odprowadzeniu ścieków na terenie gminy. Z porządku obrad został natomiast zdjęty projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzenia ścieków. Przed głosowaniami burmistrz Jacek Lelek przedstawił prezentację sprawozdania ze swojej działalności między sesjami. W obecności Komendanta Miejskiego Policji w Nowym Sączu inspektora Henryka Koziała oraz komendanta policji w Starym Sączu komisarza Krzysztofa Pawlaka rada podjęła uchwałę w sprawie przekazania 300 tys. zł dla Komendy Wojewódzkiej Policji z przeznaczeniem na uruchomienie komisariatu przy ul. Źródlanej 22 w Starym Sączu. Koszt kompleksowego wyposażenia nowego komisariatu szacowany jest na kwotę 3 mln. zł, a przeprowadzka planowana jeszcze w tym roku. W dalszej części obrad rada podjęła uchwałę intencyjną w sprawie likwidacji filii w Woli Kroguleckiej - Szkoły Podstawowej w Barcicach. Uczniowie z tej placówki (8 osób w dwóch oddziałach) podobnie jak dzieci z „zerówki” byłiby dowożeni do Barcic. Następna podjęta uchwała dotyczyła ewentualnej możliwości tworzenia klas integracyjnych w Przedszkolu Gminnym w Starym Sączu. Rada podjęła też uchwały w sprawie nabycia nieruchomości gruntowych w Gaboniu (pod drogę) i Starym Sączu (kanalizacja) oraz zatwierdziła uchwałę zebrań wiejskiego w Skrudzinie w sprawie przekazania 18 m<sup>3</sup> drewna tartacznego na budowę kościoła w Gołkowicach. Rada zatwierdziła także plan pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej oraz plany pracy pozostałych komisji.

## Iskra Miłosierdzia dla Starego Sącza



FOT. PIOTR RAYSKI-PAWLIK

Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia brał udział Jacek Lelek pełniący wówczas funkcję burmistrza Starego Sącza, który przywiózł z tej uroczystości „Beatyfikacyjną Iskrę Miłosierdzia dla Starego Sącza”. Małą stylizowaną latarnię - lampion z „Obrazem Jezusa Miłosiernego i Jana Pawła II. Kardynał Kazimierz Nycz metropolita warszawski i przewodniczący Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” podsumował w trakcie tego spotkania wyniki zbiórki przeprowadzonej w ubiegłym roku podczas XI Dnia Papieskiego. Na konto Fundacji wpłynęło prawie 7,43 mln zł. Za pieniądze z tego funduszu kształcą się blisko 2,5 tys. stypendystów pochodzących ze wsi i małych miast.

W tym roku Dzień Papieski zaplanowano na 14 października. Odbędzie się on pod hasłem „Jan Paweł II - papież rodzinny”. Spotkanie opłatkowe w stolicy było także okazją do rozmów, wymiany doświadczeń i inspiracji. - *Rozmawiano m.in. o „Orszaku Trzech Króli” - opowiada burmistrz Jacek Lelek. - Pomysł, aby w święto Objawienia Pańskiego organizować uroczyste, barwne przemarsze uliczne z jasełkowymi scenami i śpiewaniem kolęd zrodził się w małej szkole „Żagle” Stowarzyszenia „Sternik” w Warszawie i eksplodował na całą Polskę. W tym roku wzięło w nim udział ok. 100 tys. uczestników w 24 miastach. Myślę, że w przyszłym roku nasze szkoły mogłyby dołączyć do tej inicjatywy.* (RK)

## Rozmawiali o rynku pracy

**28** lutego 2012 r. w siedzibie Powiatowego Urzędu Pracy dla Powiatu Nowosądeckiego odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie Powiatowej Rady Zatrudnienia.

Starosta nowosądecki Jan Golonka wręczył nominację na członka Powiatowej Rady Zatrudnienia dla Jacka Lełka, który od kilku tygodni pełni urząd burmistrza Starego Sącza. Podczas spotkania analizowano sytuację na rynku pracy. Została także przedstawiona propozycja podziału środków Funduszu Pracy na zadania związane z promocją zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizację zawodową. (WW)



FOT. MARIA OLSZOWSKA

**STOWARZYSZENIE  
NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH  
"GNIAZDO"**

WYPEŁNIJ PIT <> PRZEKAŻ 1% <> KRS: 0000254637

<https://mojpit.pl/gniazdo>

„Nie dajmy zginąć poległym”

# Święto w Barcicach

Nadanie imienia Gimnazjum i przekazanie szkołom sztandarów było jedną z najważniejszych uroczystości w historii Zespołu Szkół w Barcicach. Warto jeszcze raz podkreślić, że Społeczność Barcic nie zapomina o swoich bohaterach, nie pozwala, aby czas zatarł ich czyny. „Nie dajmy zginąć poległym” brzmiało motto uroczystości. Nie damy zginąć Andrzejowi Buchmanowi ps. Korsak i Franciszkowi Świebockiemu naszym patronom. Nie zapomnimy o Janie Gryźlaku, którego imię nosi hala sportowa.

MAŁGORZATA BIEL-MALINOWSKA

Czas oczekiwania na podniosłe wydarzenie nadania imienia por. Andrzeja Buchmana ps. „Korsak” Gimnazjum w Barcicach był jednocześnie czasem intensywnej pracy wielu osób. Nauczyciel historii Mateusz Borucki, podjął się zgromadzenia informacji o Andrzeju Buchmanie. Wyjątkowe były rozmowy z rodziną Andrzeja i ich chęć pomocy. Udało się nawiązać kontaktu z panem Krzysztofem Krzywińskim prezesem Stowarzyszenia Kresy Pamięć i Przyszłość z Chełma, który poszukuje zapomnianych grobów żołnierzy 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK na terenie obecnej Ukrainy. Okazało się, że postać Andrzeja Buchmana jest mu dobrze znana, gdyż w czasie naszych przygotowań jego prace obejmowały tereny miejscowości Sokół na Ukrainie – miejsca, gdzie poległ „Korsak”. Wiele materiałów pozyskanych od rodziny, mieszkańców Barcic wzbogaciło film o naszym patronie, nad którym pracowali Mateusz Borucki i nauczyciel matematyki Maksymilian Tomasiak. Nauczycielka plastyki Dorota Gurba jest współautorką projektów sztandarów i tablic upamiętniających Andrzeja Buchmana ps. „Korsak” i Franciszka Świebockiego. Nie można bowiem zapomnieć, że uroczystość nadania imienia Gimnazjum w Barcicach była też świętem społeczności Szkoły Podstawowej, która właśnie wtedy otrzymała sztandar. Przy tej okazji jeszcze raz pragniemy podziękować siostrze ze Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus z Barcic, a w szczególności siostrze przełożonej Grażynie Janik oraz siostrze Adeli za bezinteresowny dar, jakim było wyhaftowanie rewersu obu sztandarów. Piękną tablicę poświęconą Franciszkowi Świebockiemu z naturalnego piaskowca wykonał nieodpłatnie Pan Sławomir Dziedzina - zakład kamieniarski Granitex z Barcic. Nieocenioną pomoc za-

oferował również ks. Proboszcz Stanisław Dziekan, który wspierał szkołę w działaniach towarzyszących nadaniu.

Do działań poprzedzających uroczystość nadania imienia można zaliczyć też pracę Instytutu Pamięi Narodowej, który prześledził losy Andrzeja Buchmana. Zebrany materiał stał się podstawą do przyznania przez Prezydenta RP – Bronisława Komorowskiego Andrzejowi Buchmanowi ps. „Korsak” Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski. Odznaczenie to, podczas części oficjalnej uroczystości, na ręce Jana Buchmana i Mariana Cyconia, wręczył wicewojewoda małopolski Andrzej Haręźlak. Należy również wspomnieć, że Pan Prezydent postanowił objąć uroczystość Honorowym Patronatem. W swoim liście napisał „...W tej wyjątkowej chwili chciałbym złożyć wyrazy uznania wszystkim, którzy tutaj, w Barcicach i na ziemi starosądeckiej - tak bardzo wpisanej w polskie dzieje - kultywują pamięć o bohaterach naszej historii. Dyrekcji, nauczycielom i uczniom Zespołu Szkół w Barcicach życzę, aby ta pamięć była dla Państwa stałym zobowiązaniem, inspiracją i zachętą...”

## Uroczystość

Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą, którą w kościele parafialnym pw. Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej w Barcicach koncelebrowali: proboszcz ks. Stanisław Dziekan, ks. Jan Rusiniak, ojciec Augustyn Dzięgiel, ks. prałat Władysław Pasiut ze Szcze-

panowa, ks. Kazimierz Koszyk z Gołkowiec i ks. Jan Wąchała z Przysietnicy. Podczas Mszy nastąpił akt błogosławieństwa sztandarów, które następnie przejęły poczty sztandarowe rodziców: Danuta Garwol, Maria Nakielska i Janusz Migacz oraz Renata Niejadlik, Agata Zygmunt i Zdzisław Jurkiewicz. Ceremonia nadania imienia zgromadziła licznych gości. Wśród zaproszonych byli: duchowni, siostry zakonne, parlamentarzyści: senator Stanisław Kogut, posłowie: Marian Cycoń, Andrzej Czerwiński, Wiesław Janczyk i Andrzej Romanek. Przybyli także wicewojewoda małopolski - Andrzej Haręźlak, małopolski kurator oświaty - Grzegorz Baran, burmistrz Piwnicznej - Edward Bogaczyk i wójt Rytra - Władysław Wnętrzak. Mieliśmy też zaszczyt gościć przedstawicieli władz samorządowych: pełniącego wówczas obowiązki Burmistrza Starego Sącza - Jacka Lelka, przewodniczącego Rady Miejskiej - Kazimierza Gizickiego, radnych gminnych i powiatowych, przedstawicieli służb mundurowych - Karpackiego Oddziału Straży Granicznej, Policji, Wojskowej Komendy Uzupelnień w Nowym Sączu, Nadleśnictwa, dyrektorów szkół z terenu miasta i gminy Stary Sącz, rodziców uczniów oraz członków rodzin Franciszka Świebockiego i Andrzeja Buchmana.

W uroczystości wzięły również udział poczty sztandarowe: Miasta i Gminy Stary Sącz, szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu gminy oraz 1. Starosądeckiej Drużyny Harcerskiej „Leśni” im. ks. Władysława Gur-

„ Szczególną chwilą dla wszystkich zgromadzonych były wystąpienia pana Piotra Świebockiego (wnuka Franciszka Świebockiego) i pana Jana Buchmana (bratanka Andrzeja Buchmana).

gacza. Mszę Świętą i część oficjalną uświetniła Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Barcic pod batutą pana Jana Jamrozowicza.

Po odczytaniu przez pełniącego obowiązki bBuchwały, nadającej Gimnazjum w Barcicach imię por. Andrzeja Buchmana ps. „Korsak” przedstawiciele Rady Rodziców przekazali na ręce dyrektora Grzegorza Garwola i z-cy dyrektora Wandy Kochanowicz sztandary, które dyrektorzy wręczyli uczniowskim pocztom sztandarowym. Szczególną chwilą dla wszystkich zgromadzonych były wystąpienia pana Piotra Świebockiego (wnuka Franciszka Świebockiego) i pana Jana Buchmana (bratanka Andrzeja Buchmana).

Miłym akcentem uroczystości było wręczenie przez pełniącego obowiązki Burmistrza Jacka Lelka złotej odznaki „Zasłużony dla Miasta i Gminy Stary Sącz” dla byłych nauczycieli barcickiej szkoły za działalność na rzecz rozwoju oświaty na terenie Miasta i Gminy Stary Sącz.

## Patroni

Od początku wiedzieliśmy, że mamy szczególnych patronów. To ludzie, których życie związane było z Barcicami. Tutaj mieszkali. Jak wszyscy podejmowali wyzwania, które przynosił kolejny dzień. Swoim życiem służyli innym, a w chwili próby celująco zdali egzamin z miłości do bliźnich i miłości do ojczyzny.

Warto przypomnieć, że Franciszek Świebocki to nie tylko kierownik i budowniczy szkoły w Barcicach. To również inicjator wielu akcji - dożywianie ubogich uczniów, internat dla daleko mieszkających, powstanie spółdzielni handlowej w Starym Sączu. Bardzo wymowne jest jego aresztowanie. Zabrane zostały przez gestapo 11 listopada 1942 roku. Wyprowadzono go ze szkoły i jak wspominają jego byli uczniowie, jeszcze przed wejściem do samochodu odwrócił się, jakby chciał się pożegnać. Nie było mu dane wrócić do domu. Zginął w Oświęcimiu 15 marca 1943 roku.

Podobnie nasz drugi patron - Andrzej Buchman nieustannie służył Polsce. Najpierw, w tym krótkim czasie upragnionej niepodległości, jako zawodowy żołnierz 1. Pułku Strzelców Podhalańskich w Nowym Sączu, potem 2.



Pułku Saperów Kolejowych w Jabłoncej pod Warszawą i wreszcie 5. Batalionu Pancernego w Krakowie. Od czerwca 1942 roku, jako żołnierz Polskiego Państwa Podziemnego w organizacji „Wachlarz”, tworzył na froncie wschodnim zakonspirowany ośrodek dywersji, przeprowadzał akcje sabotażowe. A od lutego 1944 roku był oficerem informacji i płatnikiem 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty. Zginął podczas nierównej walki z przeważającymi siłami wroga 21 kwietnia 1944 roku i przez wiele lat nie znane było miejsce jego pochówku.

Jak mówić o ich życiu, o ich śmierci, aby nie popaść w banał? Autorki scenariusza części artystycznej uroczystości Małgorzata Biel-Malinowska i Iwona Kaleta zainspirowane pomysłem pani dyrektor Wandy Kochanowicz zdecydowały, że uczniowie zaproszą zgromadzonych gości na koncert poświęcony pamięci patronów.

## Koncert

Koncert wzbudził największe emocje - skłaniał do zadumy, wzruszał, czasami wywoływał łzy. Nie sposób opisać pra-

cy członków szkolnego chóru, zespołu wokalnego i instrumentalnego, którzy przygotowywali się pod okiem nauczyciela muzyki Marka Kanika. Szkolny zespół wokalny przedstawił interpretację piosenki „Wędrowną jedną życie jest człowieka”. Solistki z zespołu wokalnego Agnieszka Barnach wraz z Agnieszką Kołbon i Lidią Jasińską wykonały „Wrócą chłopcy z wojny”, a Ewelina Citak i Angelika Citak „Zdumienie”. Wiersz Zbigniewa Herberta „Ponieważ żyli prawem wilka” w aranżacji chóru oraz szkolnego zespołu gitarowego wywarł ogromne wrażenie na zgromadzonych gościach.

Wyjątkowy nastrój uroczystości dopełnił występ Alicji Kanik wraz ze swoim tatą, w wykonaniu których wysłuchaliśmy utworów instrumentalnych: „Gewitter-Thunderstorm” Friedricha Burgmüllera, „Ballade pour Adeline” Richarda Claydermana oraz „Arię Nadira” z opery „Poławiacze pereł” Georges’a Bizeta. Wykorzystane zostały również utwory poetyckie: Cypriana Kamila Norwida „Popiół i diament” i Leopolda Staffa „Zmęczony burz szaleństwem” w interpretacji Stana Borysa i Aleksandry Gądek. Poszczególnym utworom muzycznym towarzyszyły, specjalnie na tę uroczystość przygotowane, prezentacje multimedialne. Koncert poświęcony pamięci naszych patronów prowadziły uczennice klas drugich Dominika Jamrozowicz i Karolina Jurkiewicz. Gościem specjalnym uroczystości była Aleksandra Maurer - pieśniarka rodem ze Starego Sącza, artystka „Piwnicy pod Baranami” która w swoim recitalu zaprezentowała pieśni poetów wyklętych, poetów z czasów wojny.

## Zaangażowanie

Nie sposób przygotowywać tak ważną uroczystość bez pomocy innych. Przy tej okazji chcemy podziękować tym wszystkim, którzy wspierali nasze działania - również finansowo i przyczynili się do uświetnienia naszego święta.

Dziękujemy naszym ubiegłorocznym absolwentom - Szymonowi Gawlakowi i Alicji Klimczak. Jeszcze jako uczniowie klasy trzeciej naszego gimnazjum wyrazili chęć aktywnego udziału w przygotowaniu uroczystości i teraz nie odmówili nam pomocy. Szymon jako chorąży prowadził wszystkie pocztę, a Alicja wykonała na skrzypcach utwór Luiza Bonfá „Czarny Orfeusz”. ■

## Współpraca Gabonia i węgierskiego Kosd



FOT. ARCHIWUM SP W GABONIU

Szkoła Podstawowa im. I Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej w Gaboniu nawiązała współpracę ze Szkołą Podstawową im. Janos Arany w Kosd na Węgrzech. Uroczyste podpisanie dokumentu zapowiadającego współpracę mieszkańców obu wsi odbyło się 19 stycznia.

Z Węgier na uroczystość przybyli burmistrz Laszlo Zoltan oraz dyrektor Edit File. Natomiast Stary Sącz reprezentował burmistrz Jacek Lelek, radny i jednocześnie sołtys Gabonia Mirosław Garbacz oraz dyrektor miejscowej szkoły Elżbieta Kruczek. Wśród gości obecny był m.in. poseł Marian Cycoń. Odbywały się oficjalne wystąpienia i kurtuazyjne, kularowe rozmowy, a następnie przedstawienie jasełkowe z okazji Dni Babci i Dziadka w wykonaniu uczniów. O przyjaźni Polsko-Węgierskiej napisano już tomy, dla starosądeczan na wieki na pierwszym miejscu jest św. Kinga, ale też ostatnie lata dają dowody świetnego partnerstwa. Chociażby jubileusz 750-lecia Starego Sącza w 2007 roku, czy wcześniejsze o cztery lata podpisanie umowy partnerskiej między Starym Sączem a Dunakeszi. Zastępcami burmistrzów w obu miastach byli wówczas sygnatariusze obecnej umowy. (RK)

## Usługi komunalne na Krakowskiej



FOT. RYSZARD KUMOR

Urząd Miejski w Starym Sączu informuje, że z początkiem lutego br. część **Referatu Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska** została przeniesiona z budynku w podwórzu przy ul. Stefana Batorego 25 do budynku przy ul. Krakowska 26, I piętro (dawną siedzibą byłego Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej). Obecnie są tam załatwiane sprawy urzędowe w zakresie usług komunalnych dotyczące: ochrony środowiska, budynków komunalnych, wycinki drzew, opłat za wodę i ścieki, przyłączy do kanalizacji i wodociągów. Godziny pracy referatu pozostają takie same jak dotychczas: poniedziałek 8.30 - 16.30, wtorek - piątek 7.30 - 15.30.

## Zimowisko na Słonecznym

Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza Wsparcia Dziennego w Starym Sączu zorganizowała w okresie ferii zimowisko dla dzieci. Brało w nim udział 38 uczestników, najmłodszy miał 6 a najstarszy 15 lat. Zajęcia w ramach zimowiska odbywały się w oddziale świetlicy osiedlowej na Osiedlu Słonecznym i trwały dwa tygodnie. Organizatorom i wychowawcom udało się przygotować

dla uczestników atrakcyjny program zajęć o charakterze wypoczynkowym i rekreacyjno-sportowym.

Ponadto, w trakcie zimowiska realizowana była kampania „Postaw na rodzinę”, nadzorowana i finansowana przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W ramach tego programu zaproszeni rodzice i dzieci brały udział w konkursie rodzinnym z ciekawymi nagrodami. Ferie zakończyły się podchodami na Górze Parkowej. (RK)

## Nowy komisariat



FOT. RYSZARD KUMOR

Władze Starego Sącza przekażą 300 tys. zł na dokończenie remontu pomieszczeń dla policji. Inspektor Henryk Koział ma nadzieję, że nowa siedziba Komisariatu Policji przy ul. Źródlanej w Starym Sączu będzie oddana do użytku jeszcze w tym roku. Na dokończenie prac budowlanych i wyposażenie nowego komisariatu potrzeba około trzech milionów złotych.

Budynek, w którym będą pracować starosądecy policjanci, w 2005 roku kupiło Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu. Wcześniej była to własność Spółdzielni Kótek Rolniczych i Usług. Cztery lata później został przekazany policji. Obiekt nie jest jeszcze wykończony, trzeba wykonać wiele prac związanych z jego wyposażeniem i zagospodarowaniem terenu. (WW)

## Do puszek trafiło prawie 15 tys. zł

Starosądecki Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który mieścił się w Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari zebrał dokładnie 13,875 zł oraz 4 grosze. Natomiast na tzw. imprezie zamkniętej (rozliczanej odrębnie) zorganizowanej przez Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Starym Sączu zebrano nieco ponad 1117 zł. 27 wolontariuszy kwestowało nie tylko w samym Starym Sączu, ale również w Obidzy, Biegonicach, Przysietnicy a nawet na stoku narciarskim w Kokusce. Podczas pierwszego w Starym Sączu finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w kinie „Sokół” wystąpili podopieczni Integracyjnego Teatryku Muzycznego stowarzyszenia „Gniazdo”, kapela „Ciupaga”, młodzież z PMDK w Starym Sączu i wychowankowie miejscowej Szkoły Muzycznej, a na zakończenie – punktualnie o godzinie 20 ze starosądeckiego rynku powędrowało światło do nieba. (WW)



FOT. WOJCIECH WALISZEWSKI

Prezentujemy członków Rady Miejskiej w Starym Sączu

# Wielka przedsiębiorczość

Z Andrzejem Stawiarskim - przewodniczącym Komisji Rewizyjnej obecnej Rady Miejskiej Starego Sącza rozmawia Wojciech Waliszewski

**Pełni Pan funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej obecnej Rady Miejskiej Starego Sącza. Na czym polega Pana praca w Radzie?**

Praca w Radzie, podobnie jak każdego radnego, polega na podejmowaniu uchwał, wprowadzaniu interpelacji lub tematów spraw bieżących. Każdy z radnych ma również przypisane szczegółowe obowiązki związane z pracą w komisjach rady. Mojej osobie przyszło w udziale być członkiem Komisji Kultury i Sportu oraz kierować Komisją Rewizyjną. Jest to specyficzna komisja, której zakresem działania jest kontrola działań Burmistrza, gminnych jednostek organizacyjnych oraz jednostek pomocniczych Gminy. Działanie tej Komisji oparte jest o plan pracy zatwierdzony przez Radę. Ze względu na ograniczony zakres i możliwości wglądu w dokumentację, działalność Komisji Rewizyjnej bardziej niż kontrolną należy postrzegać jako diagnozującą problem i pomocną w jego rozwiązaniu.

**Na co dzień jest Pan znanym i cenionym przedsiębiorcą. Jak ocenia Pan możliwości rozwoju przedsiębiorczości w gminie?**

Sprawa rozwoju przedsiębiorczości, nie jest sprawą gminy, chociaż to właśnie jej najbardziej powinno na tym zależeć. Reforma administracyjna część kompetencji z tym związanych przekazała powiatom oraz Urzędowi Marszałkowskiemu. Przeprowadzenie i uruchomienie inwestycji opiera się na uzgodnieniach z wszystkimi wspomnianymi urzędami. Niejednokrotnie każdy z nich ma swoje racje i nie koniecznie zbieżne z racjami innego urzędu. Pierwsze swoje inwestycje załatwiałem głównie w gminie i procedura związana z uzyskaniem pozwolenia na budowę trwała kilka miesięcy. Ostatnio starając się o pozwolenie na remont biegałem od urzędu do urzędu przez przeszło półtora roku. Uruchomienie inwestycji również nie było takie drobiazgowo i skomplikowane jak dziś. Z perspektywy czasu lepsze było "zielone światło" kiedyś, niż dziś "swo-

boda działalności gospodarczej". Główne działania mające wpływ na rozwój przedsiębiorczości Gmina powinna koncentrować na organizacji terenów inwestycyjnych, przygotowywaniu przemysłanych planów przestrzennego zagospodarowania, inwestowaniu w infrastrukturę oraz walczyć o więcej kompetencji w sprawach decyzyjnych na własnym terenie. Jeśli natomiast Parlament ciągle będzie reformował, wprowadzał nowe ustawy co parę miesięcy, starał się certyfikować i koncesjonować wszystko co się da, to w niedługim czasie będziemy mieć naprawdę kryzys gospodarczy i będziemy się zastanawiać dlaczego nam nie "wychodzi" a Chińczycy czy Hindusi potrafią.

**Czy jest recepta na to, aby zatrzymać młodych Starsządeczan w gminie, by nie wyjeżdżali za pracą za granicę?**

Problem z wyjazdami za granicę nie dotyczy tylko naszej gminy. To jest proceder ogólnokrajowy. Myślę że i tak nie jesteśmy w najgorszej sytuacji. Nasz teren daje możliwości podejmowania własnej inicjatywy w obrębie małych rodzinnych firm związanych z drobnymi usługami, agroturystyką czy usługami około turystycznymi. Od wielu lat nie byliśmy związani z wielkim przemysłem, który w okresie restrukturyzacji w wielu województwach sobie nie poradził i pozostawił masę bezradnych bezrobotnych. Byliśmy terenem zdającym na siebie i od lat nie liczyliśmy na pomoc i przywileje Państwa, co zapewne nas wzmocniło i mobilizowało do własnej inicjatywy.

**Jakie są Pana zdaniem najważniejsze priorytety obecnej kadencji Rady?**

W tej chwili przed Radą i Burmistrzem stoi kontynuacja ogromnej jak na możliwości Gminy inwestycji związanej z kanalizacją. Temat ten pozostanie również po skończeniu kadencji. Trudności z tym związane nie dotyczą tylko kwestii finansowej, ale również czynnika ludzkiego, który wielokrotnie był zmienny i nieprzewidywalny. Kolej-



FOT. WOJCIECH WALISZEWSKI

ną ważną sprawą podejmowaną wielokrotnie jest poprawa komunikacji głównie z Nowym Sączem i dalej w kierunku Brzeska i centrum kraju. Obecnie poczyniliśmy pierwsze kroki w kierunku tzw. "Węgriskiej bis". Będziemy również kontynuować poprawę bazy turystycznej i budowę nowych terenów rekreacyjnych w naszym rejonie. Myślę że więcej na ten temat może powiedzieć Burmistrz lub przewodniczący Rady, ja jestem w radzie dopiero kilkanaście miesięcy.

**W jakim kierunku według Pana powinna rozwijać się gmina Stary Sącz?**

Położenie geograficzne, ukształtowanie terenu oraz walory klimatyczne jednoznacznie "skazują" nasz teren na turystykę, ale bez łatwej i szybkiej komunikacji szybko ją "uśmiercimy". Stary Sącz i okolice są niewątpliwie atrakcyjne turystycznie, ale głównie objazdowo. Musimy poczynić starania aby zatrzymać gości przynajmniej na kilka dni, ale do tego potrzeba jeszcze wiele inwestycji i pomysłów. Najważniejsze że Burmistrz i Rada Starego Sącza widzą w tym przyszłość. Nie możemy jednak na tym poprzestać bo turystyka jest sezonowa, a Gminie i jej mieszkańcom potrzeba stałego dochodu, dlatego należy poczynić wszelkie starania aby w symbiozie z naturalnymi walorami turystycznymi mogła rozwijać się również wielka przedsiębiorczość.

Budżet Starego Sącza na rok 2012

# 26 mln zł na inwestycje

W roku 2012, gdzie wiele samorządów zaciska pasa, Rada Miejska zdecydowała o kontynuowaniu ważnych dla miasta i gminy wydatków. Na inwestycje w Starym Sączu przeznaczono w tym roku 26 milionów złotych, czyli aż o 10 milionów więcej niż w tym samym czasie w sąsiednim Nowym Sączu.

WOJCIECH WALISZEWSKI

Planowane tegoroczne wydatki to prawie 81 mln zł, przy czym bieżące, czyli konieczne do poniesienia, to 54,8 mln zł. Pozostałe 26,2 mln zł to wydatki majątkowe, czyli inwestycje, jakie gmina chce zrealizować. Zaplanowany deficyt budżetowy gminy wynosi 23,6 mln zł. Choć bowiem dochody gminy są wyższe od bieżących wydatków o ponad 2,7 mln zł, to jest to kwota o wiele za mała na planowane inwestycje.

Z 23,6 miliona planowanego deficytu 15,5 mln zł może zostać pokryte z kredytów, a 8 mln zł z pożyczek. Nie znaczy to jednak, że na całą możliwą kwotę gmina się zadłuży. I skarbnik, i burmistrz podkreślają, że to deficyt „tylko na papierze”. – *To tylko plan, nigdy te deficyty nie były wykorzystane. Były planowane, żeby można było występować z projektami do różnych funduszy o wsparcie finansowe. Mamy dużo zadań na ten rok, na które będą właśnie sporządzane wnioski, więc deficyt musi równoważyć te plany inwestycyjne w budżecie* – podkreśla skarbnik gminy Stanisława Hodorowicz.

– *Od 2004 roku budżety zakładały bardzo duży deficyt, ponieważ na początku roku pani skarbnik nie może po stronie dochodów wpisać środków, na które nie mamy jeszcze dokumentów, że zostały nam przyznane* – tłumaczył Burmistrz Jacek Lelek i deklarował: – *Potem w ciągu roku będą na większość wpływy, kolejne dotacje, na które liczymy i które będą sprawdzianem sprawności burmistrza i urzędu. Każda dotacja będzie pomniejszała ten deficyt.*

Jeśli na niektóre inwestycje nie zdobędzie dotacji, to – jak dodał – trzeba je będzie odłożyć na następny rok, gdy będzie szansa na uzyskanie dofinansowania. – *Te zadania muszą być w budżecie zapisane, żeby w ogóle ubiegać się o te środki, a my będziemy o nie zabiegać, żeby zmniejszyć ten deficyt. Tak samo mamy pożyczki*

*preferencyjne, umarżane w połowie* – dodał burmistrz Jacek Lelek.

W uchwale zmieniającej Wieloletnią Prognozę Finansową założono, że deficyt budżetowy gmina miałaby jeszcze tylko w 2013 roku i wynosiłby 3,9 mln zł. W kolejnych latach gmina ma wypracować nadwyżkę: w 2014 roku 659 tys. zł, a w 2022 aż 5,2 mln zł. Zadłużenie gminy 31 grudnia 2011 roku wynosiło 1,3 mln zł, czyli 2,2 procent dochodów.

Spore środki wydane zostaną na kontynuację budowy kanalizacji sanitarnych i wodociągowych. Udział w Funduszu Spójności to 882 tys. zł (wpłata do Sądeckich Wodociągów), a na kanalizację sanitarną: Barcic Dolnych 2,2 mln zł, Łazów Biegonickich – 2,8 mln, osiedla Cyganowice 1,5 mln, na sieć sanitarną i wodociągową osiedla Jana Pawła II – 500 tys. zł. Na budowę kanalizacji sanitarnej i wodociągu wiejskiego dla Barcic i Przysietnicy – 1,97 mln zł. Dokumentacja dla kanału spinającego w Starym Sączu, etap I – 30 tys. zł. – *Niektórzy mieszkańcy wycofują swoje zgody na budowę, które kiedyś wydali, musimy więc szybko przeprojektować plan, z dużą na ramieniu, żeby zdążyć z zakończeniem inwestycji i nie stracić dotacji* – podkreślał Jacek Lelek.

Na odprowadzenie wody ze zlewni powyżej toru kolejowego linii Tarnów – Leluchów w Barcicach Dolnych i Starym Sączu – Cyganowicach, poprzez budowę nowego rowu i kanału zamkniętego o długości około 1924 metrów, przeznaczono 900 tys. zł. Odwodnienie terenów zabudowanych w miejscowości Gołkowice Dolne – 500 tys. zł. Opracowanie dokumentacji dla kanalizacji sanitarnej w miejscowościach: Moszczenica Niżna i Wyżna, Mostki, Gołkowice Dolne i Górne, Skrudzina, Gaboń oraz południowo – zachodniej części Starego Sącza – 200 tys. zł

Oświetlenie ulic, placów i dróg – 190 tys. zł. Obejmuje to m.in. Myślec, Lipie, ul. Zieloną w Barcicach, drogi

„Na Zadki” w Cyganowicach.

Kolejna spora pozycja to stabilizacja osuwisk wraz z odbudową dróg: nr 294279K Cyganowice – Popowice w Popowicach w sumie 900 tys. zł; lokalnej „Do Słowików” w Moszczenicy Niżnej – 170 tys. zł; nr 294226K Barcice Górne - Wola Krogulecka Oś. Łąki w miejscowości Barcice Górne – 470 tys. zł; nr 294162K ul. Stroma w Starym Sączu – 300 tys. zł.

Przewidziano także środki na projekty budowlane stabilizacji osuwisk i odbudowy dróg lokalnych „Do Żalów” w Popowicach oraz „Do Bazia-ka na Gliniku” w Moszczenicy Niżnej po 13 tys. zł, a nr 294163K ulic Żwirki i Wigury oraz Stromej – 16 tysięcy. Na opracowanie dokumentacji technicznej – architektonicznej dla centrów wsi Barcice, Gaboń, Gołkowice, Moszczenica Niżna i Wyżna przeznaczono 200 tys. zł. Na plac targowy w Starym Sączu – 500 tys. zł. – *Żeby był miejscem bardziej stałego handlu, a nie raz na dwa tygodnie* – wyjaśniał powody projektu Jacek Lelek. Jest też 1,2 mln zł na przebudowę i modernizację istniejącej filii biblioteki w Barcicach, podnoszącą standard budynku. 80 tys. zł na projekt budowlany świetlicy w Popowicach, która powstanie na Kamieńcu. Tyle samo pochłonie przebudowa dachu „pechowego” Orlika w Gołkowicach. Jak podkreślał Burmistrz, gmina zażądała od wykonawcy usunięcia wad budowlanych obiektu, jednak czas nagli i trzeba ratować to, co jest. Za 450 tys. zł będzie budowane zaplecze dla ogólnodostępnego boiska sportowego w Przysietnicy. Za 210 tysięcy – zespół sportowo-rekreacyjny w Moszczenicy Niżnej. W puli wydatków bieżących największe stanowią te na jednostki budżetowe – 38,2 mln zł, z czego 23,7 mln to wynagrodzenia i składki od nich naliczane, a 14,5 mln zł na zadania statutowe. Na przedsięwzięcia realizowane z Funduszu Sołeckiego przeznaczono 263,4 tys. zł.

## Najważniejsze planowane inwestycje na rok 2012:

1. Inwestycje drogowe – 2,3 mln zł. Regulacja stanu prawnego dróg – 300 tys. zł.
2. Budowa zespołu rekreacyjnego park wodny „Stawy” w Starym Sączu – 2,2 mln zł.
3. Przygotowanie projektu budowy Węgierskiej-bis – 500 tys. zł.
4. Wykup terenu i opracowanie projektu pod budowę zajezdni autobusowej i parkingu przy ul. Pod Ogrodami, I etap prac - 500 tys. zł.
5. Prace przygotowawcze związane z budową lotniska
6. Budowa wieży widokowej w Woli Kroguleckiej - 50 tys.
7. Modernizację centralnego ogrzewania w budynku ul. Rynek 6, czyli XVII-wieczny „Dom na dołkach”, gdzie mieści się muzeum 100 tys. zł.
8. Termomodernizacja budynku Ośrodka Zdrowia w Gołkowicach, wraz z budową parkingu - 200 tys. zł.
9. Termomodernizacja budynku Ośrodka Zdrowia w Barcicach - 200 tys. zł
10. Termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 1 w Starym Sączu – 100 tys. zł.
11. Budowa placów zabaw przy Szkole Podstawowej w Barcicach oraz przy SP nr 1 w Starym Sączu (po 275 tys. zł) oraz przy Przedszkolu w Gołkowicach, w Woli Kroguleckiej i Starym Sączu na osiedlu Stonecznym (po 100 tys. zł).
12. Opracowanie dokumentacji na wymianę kotłowni w budynku Przedszkola przy ul. Staszica w Starym Sączu – 30 tys. zł, a w budynku filii SP Nr 1 w Starym Sączu – 25 tys. zł.
13. Termomodernizacja Gimnazjum w Starym Sączu – 600 tys. zł.

## Zmiany w muzeum

**W Muzeum Regionalnym w Starym Sączu jeszcze przed sezonem turystycznym będzie zainstalowane nowe ogrzewanie elektryczne i malowanie pomieszczeń. Zmianie ulegnie ekspozycja zbiorów na parterze, a na piętrze zostanie otwarte Muzeum Księdza Tischnera.**

W programie działania na rok bieżący Towarzystwa Miłośników Starego Sącza na pierwszym miejscu jest instalacja pieców akumulacyjnych centralnego ogrzewania wraz z urządzeniami sterującymi a następnie malowanie sal wystawowych w Muzeum Regionalnym im. Seweryna Udzieli. Pieniądze na remont zostały zabezpieczone w budżecie gminy, która corocznie dotuje działalność tej placówki. - *Natomiast najpoważniejszym zadaniem naszej merytorycznej działalności będzie zmiana ekspozycji (zgodnie z opracowanym scenariuszem) i otwarcie Muzeum Regionalnego w nowym układzie oraz Muzeum Księdza Tischnera* - informuje przewodniczący obecnego Zarządu Towarzystwa Andrzej Długosz. - *Zaczątkiem nowego muzeum jest funkcjonująca obecnie izba pamięci, w której gromadzone są przedmioty związane z życiem i działalnością kapłańską, naukową, publicystyczną oraz społeczną księdza Tischnera. Muzeum znajdzie się na piętrze Domu na Dołkach. Zbiory będzie można oglądać już na klatce schodowej, gdzie będą pokazane miejsca, z którymi związany był ksiądz profesor. W małej salce będzie zrekonstruowany pokój księdza Tischnera, a w dużej sali przedstawiona rodzina Tischnerów. Ekspozycję będą uzupełniały zbiory bibliofilskie oraz nagrania kazań księdza Tischnera. Nowe muzeum poświęcone autorowi „Etyki solidarności” powstaje pod hasłem „Ksiądz profesor Józef Tischner, jako kapłan, pisarz i rekolekcjonista”.*

Ważnym zadaniem Towarzystwa będzie również szeroka promocja „nowego” muzeum, a pierwszym krokiem na tej drodze jest nowa witryna internetowa placówki <http://muzea.stary.sacz.pl>. W roku ubiegłym muzeum starosądeckie zwiedziło ogółem 5450 osób tj. o 848 więcej niż w poprzednim roku (w tym indywidualnie 2600 osób, grupowo 2850 i bezpłatnie 1087), a liczba zwiedzających to podstawowy miernik oceny działalności muzealnej. Dodatkowo odbyły się 44 lekcje dla 679 uczniów ze szkół z całej gminy. Warto zauważyć, że drugi rok z rzędu muzeum uczestniczy w projekcie „Konserwator”, realizowanym przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytetu VI „Rynek pracy otwarty dla wszystkich”, Działania 6.1. „Wsparcie dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie”. Jest to program aktywizacji zawodowej osób pozostających bez zatrudnienia w województwie małopolskim. W ramach tego projektu muzeum zatrudniało w tamtym roku przez 6 miesięcy przewodnika muzealnego. Obecnie trwa nabór uczestników II edycji tego projektu. Burmistrz Jacek Lelek, który jest także aktywnym członkiem TMSS widzi muzeum, jako miejsce spotkania z historią i chce, aby zostało urządzone w formie umożliwiającej spotkanie w tym miejscu różnych pokoleń mieszkańców i turystów. (RK)

## Nikifor w Starym Sączu

Siarczysty mróz (-21°C) nie zraził miłośników kolei, którzy wybrali się 11 lutego obejrzeć przejazd nowoczesnego pociągu typu ACATUS-2, który wybrał się w swoją pierwszą trasę do Kryni-



FOT. WOJCIECH WALISZEWSKI

cy, aby otrzymać oficjalną nazwę Nikifor. W Starym Sączu skład powitał Burmistrz Jacek Lelek i zaprosił na półgodzinną biesiadę regionalną w budynku dworca. Było sporo stoisk z poczęstunkiem, gotowe kanapki, ciasto, gorąca herbata z „prądem”, kawa. Dużym zainteresowaniem cieszyły się albumy i foldery promocyjne przygotowane przez Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu. (WW)

## Przybywa ludności

Na koniec 2011 r. w gminie Stary Sącz zameldowanych było ogółem 23287 mieszkańców, w tym na terenie miasta 9138, natomiast na obszarach wiejskich 14149. Rośnie liczba ludności we wsiach, a maleje w mieście, niemniej w porównaniu do roku 2010 ogółem liczba ludności w gminie w 2011 r. wzrosła o 123 osoby. Stan ludności w gminie Stary Sącz na 31 grudnia 2011 roku:

- Liczba mieszkańców ogółem 23287, w tym: miasto 9138, obszar wiejski 14149

- Urodzenia ogółem 290, w tym: miasto 96, obszar wiejski 194

- Zgony ogółem 160, w tym: miasto 60, obszar wiejski 100

- Zameldowało się (z zewnątrz) ogółem 294, w tym miasto 111, obszar wiejski 183

- Wymeldowało się ogółem 65, w tym miasto 38, obszar wiejski 27

Liczba ludności wg stanu na 31 grudnia 2010 roku ogółem 23164, w tym miasto 9145, obszar wiejski 14019. W roku 2010 na terenie gminy urodziło się 312 dzieci w tym 94 w Starym Sączu i 218 na terenie obszarów wiejskich. W 2010 r. odnotowano 140 zgonów. (RK)



TEATRZYK JAWORZYŃKA

FOT. WOJCIECH WALISZEWSKI

Występy starsządeckich teatrzyków w Miejskim Ośrodku Kultury w Nowym Sączu

## Przegląd z wyróżnieniem

W dniach 25 - 26 stycznia br. na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury w Nowym Sączu wystąpiły zespoły teatralne i grupy kolędnicze ze szkół podstawowych i gimnazjów w ramach XIII Nowosądeckiego Przeglądu Przedstawień Bożonarodzeniowych. Z gminy Stary Sącz w przeglądzie uczestniczył teatrzyk Jaworzynka ze Szkoły Podstawowej w Skrudzinie oraz Przysietniczanie z Zespołu Szkół w Przysietnicy. Największym sukcesem okazał się występ Dawida Bobera ze Szkoły Podstawowej w Skrudzinie, który za rolę „Hetmana” w przedstawieniu „Jedna taka noc” otrzymał Nagrodę Indywidualną przyznaną przez Komisję Artystyczną.

WOJCIECH WALISZEWSKI

**T**radycją już jest, że w wigilię Święta Trzech Króli, w Szkole Podstawowej w Skrudzinie wystawiane są jasełka. W tym roku, w przedstawieniu jasełkowym wzięło udział 34 uczniów z klas IV – VI. Tę tradycję zapoczątkowała poprzednia p. dyrektor, Małgorzata Niemiec, a kontynuuje obecna, p. Maria Kałuzińska. Zawsze były to przedstawienia przygotowywane z myślą o mieszkańcach Skrudziny i okolic, bo przede wszystkim dla nich są wystawiane. Pierwsze stroje były szyte przez uczniów z "Odzieżówki", dużo pomagali też rodzice. Przez teatrzyk przewinął się praktycznie każdy uczeń ze szkoły, nigdy nie było stałego składu. Teksty do jasełek były przeróżne, przeważnie gotowe ale dostosowywane do po-

trzeb i możliwości szkoły. Np. w 1999 roku było to przedstawienie oparte na tekście ks. Piotra Turbaka „Pójdźmy do Betlejem”. Początkowo przygotowywaniem jasełek zajmowały się p. dyrektor Małgorzata Niemiec oraz p. polonistka, p. Maria Dyrda (teraz już na emeryturze). Od czterech lat nad jasełkami czuwa p. Magdalena Stawiarska, która również opracowuje scenariusze. - W tym roku szkolnym zbierałam teksty już od września. Potem wybierałam z tego to, co pasowało, biorąc pod uwagę liczbę uczniów i ich możliwości. Kilka wieczorów poświęcenia i tekst scenariusza był gotowy. Każdy w jasełkach chce wystąpić. Najwięcej chętnych jest do ról pasterzy i diabłów. Najmniej do ról aniołów. Maryja też nie cieszy się popularnością.

W listopadzie zostały rozdane role i rozpoczęliśmy próby. Pierwsze czytanie, próba interpretacji tekstu. Potem „na sucho”, bo bez sceny i dekoracji, próby z ustawieniem postaci, poruszaniem się. Dzieci często wpadały na różne pomysły związane z ich rolami, a ja równie często korzystałam z ich sugestii. W grudniu trzeba było posprządać i przygotować stroje i rekwizyty. A w przerwie między świętami a Nowym Rokiem przez trzy dni jeździłam do szkoły i przygotowywałam dekorację. Bardzo mi pomogli pracownicy szkoły, p. Stanisław Kałuziński, nasz konserwator, dla którego nie ma rzeczy niemożliwych do zrobienia, oraz p. Leszek Stawiarski, który zadbał o nagłośnienie. Swoją pomocą służyli również nauczyciele. Pierwsze dni stycz-



nia to próby na scenie i z dekoracją, ostatnie poprawki, ewentualne zmiany. I modły, żeby się nikt nie rozchorował. I wreszcie 5 stycznia. Pierwszy występ to próba generalna, w strojach, bez poprawiania – dla dzieci z oddziału przedszkolnego i klas I - III. A później ulga, że się udało. – wspomina p. Magda, dla której przygotowanie dzieci do występu nie jest trudne. W jej opinii dzieci dużo występują, wystarczy więc niewielka sugestia i wiedza, co robić. Tylko nad interpretacją tekstu i wymową trzeba dużo pracować. Nie wszyscy rodzą się obdarzeni talentem aktorskim. Wymaga to czasem niebiańskiej cierpliwości, ale ja to lubię – dodaje p. Magda.

W tym roku wystawiane przez szkołę jasełka pod tytułem „Jest taka noc”, składały się z VII scen i trwały ponad godzinę. Na Przegląd, w związku z ograniczeniem czasowym, zostały wybrane trzy sceny: IV – Pastuszkowie, V – W pałacu Heroda, VI – W Stajen-

niczanie z Zespołu Szkół w Przysietnicy nie zajęła w tegorocznym Przeglądzie znaczącego miejsca, ale nie miało to jednak zadowolonego znaczenia. Z występu zadowolona była opiekunka grupy, p. Barbara Owsianka oraz wszyscy aktorzy. Uczniowie biorący udział w przedstawieniach to stała grupa 11- stu uczniów klasy Va SP Przysietnica oraz (gościnnie) troje uczniów klasy czwartej i dwóch gimnazjalistów wraz z częścią zespołu wokalnego pod kierunkiem p. Krzysztofa Smydy. Z grupą piątoklasistów p. Barbara pracuje drugi rok. Zwykle spotykają się raz w tygodniu.

- Nie wiem, skąd się wziął pomysł założenia grupy teatralnej, bo tak naprawdę to formalnie ona nie istnieje. Są to działania, którą kontynuuję od początku mojej pracy nauczycielskiej, czyli od osiemnastu lat. Zresztą w szkole tak naprawdę trudno jest stworzyć grupę, która by mogła istnieć przez wiele lat. Nazwa grupy zosta-

cielka - bibliotekarka p. Renata Jachimczak – dodaje p. Barbara. Dzięki udziałowi w przedstawieniach uczniowie przełamują swoją nieśmiałość, nawiązują lepsze relacje z rówieśnikami, poprawiają swoje wyniki w nauce (przynajmniej z języka polskiego), uczą się odpowiedzialności (np. muszą przyjść na próbę czy przedstawienie, bo grupa czeka). Odbiorcami przedstawień są przede wszystkim uczniowie szkoły oraz rodzice i dziadkowie. - Bardzo nie lubię mówić o osiągnięciach w przypadku działalności artystycznej, bo tak naprawdę to jest niewymierne. Poza tym do wszystkich występów podchodzę jako nauczyciel. Wiem, że nie mogę odmówić żadnemu dziecku, które chce występować. Dla niektórych uczniów może to być jedyne wyjście na scenę w ciągu całego życia i tego nie można nikomu odmówić. Taką zasadą kieruję się od zawsze. Dlatego osiągnięcia schodzą na dalszy plan, chociaż czasami zdobywaliśmy jakieś miejsca. Największy



GRUPA TEATRALNA PRZYSIETNICZANIE

FOT. WOJCIECH WALISZEWSKI

ce. W tym roku odbyło się bez większych "niespodzianek". Jedyne w dniu przedstawienia, kiedy widownia była już zapełniona, a kurtyna miała się rozsunąć, dochodził zza kurtyny głos: Proszę pani, Szymek ściągnął dekorację! Okazało się, że uczeń grający Adama, tak się oparł o jabłko, że ta wraz z kawałkiem dekoracji zjechała na podłogę. Na szczęście drabina była blisko i szybko udało się sytuację uratować. A Jagna ciągle myliła tekst i zamiast: I to razem uradzili, by Jezusa dziś zabilili! mówiła: by Jezusa dziś zbowili. Za to ja sama o mało nie spowodowałam ataku serca u pani woźnej. Przypinając dekorację do środkowej kurtyny, siedziałam na scenie, a zza kotary wystawały mi tylko nogi – wspomina z uśmiechem przygotowania do wystąpienia p. Magda.

Druha starszadecka grupa - Przysiet-

ta wymyślona na potrzeby Przeglądu i myślę, że tak już zostanie (przynajmniej na razie) – mówi p. Barbara.

W zajęciach i przedstawieniach teatralnych w Przysietnicy uczestniczą wszyscy chętni uczniowie, bez względu na predyspozycje. Według opinii opiekunki grupy, przygotowywane przedstawienia powinny być dla uczniów przede wszystkim radosnym przeżyciem i dlatego też ich występy charakteryzują się tekstami o pogodnej tematyce. - Dobór repertuaru dostosowuję do możliwości i temperamentu uczniów. Teksty, które wykorzystujemy są różne. Czasem sama je piszę, np. gwarowe. Oczywiście pisane są gwarą przysietnicką. Były one tworzone szczególnie z okazji różnych uroczystości szkolnych. Jeśli chodzi o scenografię, to raczej unikam rozbudowanych dekoracji. Nastawiam się na tekst. W szkole pomagają mi nauczy-

sukces to III miejsce i brązowe spinaki w Ogólnopolskim Przeglądzie Grup Kołędniczych w Bukowinie Tatrzańskiej. Jednak najważniejszym osiągnięciem, przynajmniej dla mnie jest zadowolenie uczniów występujących, moja satysfakcja z dobrze wykonanej pracy oraz uznanie publiczności, szczególnie tej szkolnej i rodziców. Inne nagrody są tylko dopełnieniem, a udział w konkursach możliwością zagrania na prawdziwej scenie. Wiem jedno, że praca z grupami teatralnymi mnie samej sprawia ogromną satysfakcję, lubię to, co robię. Najbardziej jednak cieszy fakt (przynajmniej nauczyciela), że uczniowie z własnej woli i w komplecie przychodzą na zajęcia, sami o nich przypominają i już domagają się kolejnych tekstów. A mówią, że dzieci nie chcą się uczyć... – podkreśla p. Barbara, której wtórowała cała przysietnicka Grupa Teatralna.

Festiwal miłośników podróży

# Bonawentura 2012

Przedostatni weekend marca w Starym Sączu upłynie pod znakiem Festiwalu Podróży i Przygody Bonawentura. Będą to trzy dni dobrej zabawy, ciekawych opowieści i niesamowitych zdjęć z podróży. To już jego druga edycja i jak na drugą edycję przystało – filmów i pokazów będzie więcej. Impreza potrwa trzy dni – od 23 do 25 marca i, podobnie jak w roku ubiegłym, odbędzie się w Sali widowiskowej starosądeckiego Sokoła. Festiwal jest pomysłem brata i przyjaciół Tomka Bonawentury Knapika geografa, podróżnika i działacza społecznego, który zginął 23 lipca 2010 r., na Pogórzu Rożnowskim, w wypadku rowerowym trenując do zawodów MTB. Festiwal organizuje Fundacja Rozwoju Ziemi Górskich oraz Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari.



O tegorocznej Bonawenturze z Wojciechem Knapikiem – prezesem Fundacji Rozwoju Ziemi Górskich rozmawia Wojciech Waliszewski.

**W dniach 23-25 marca 2012 odbędzie się po raz drugi Festiwal Podróży i Przygody Bonawentura. Kogo ze znanych podróżników udało się w tym roku zaprosić?**

Formuła Festiwalu jest taka, że nie chcemy zapraszać bardzo znanych podróżników, bo Ci zazwyczaj prowadzą poważne „przedsiębiorstwa medialno-podróżnicze” i pełno ich w mediach. My zapraszamy albo wybieramy zgłoszenia takich osób, które naszym zadaniem dotarły do ciekawych miejsc i potrafią o tym z pasją opowiadać. Status celebryty nie jest do tego potrzebny, a czasem może wręcz przeszkadzać. Na liście naszych prelegentów są w zasadzie same ciekawe osobowości. Gdybym miał wymienić kilka to: Andrzej Stasiuk znakomity pisarz, który podróżuje do miejsc „zwykle pomijanych”, Piotr Pogon i Łukasz Żelechowski niepełnosprawny tandem zdobywający najwyższe szczyty, Mietek Bieniek „Hajer” wyjątkowy górnikopodróżnik, małżeństwo Ania i Robb Maciągowie którzy na dwóch kółkach przejechali kulę ziemską ... i wielu innych. Tylko proszę zaznaczyć, że nikogo nie uważam za celebrytę, bo jeszcze p. Andrzej Stasiuk byłby się gotów na nas obrazić, albo pęknąć ze śmiechu. Jedno i drugie oznaczałoby to samo, że nie dotarłby na nasz festiwal.

**Czy wśród prelegentów będą również Starosądeczanie?**

Wszystko wskazuje na to że w tym roku jeszcze nie. Miałem nadzieję, że może da się namówić p. Stanisława Wojnarowskiego bardzo sympatyczny dziarski emeryt, który też na rowerze zjechał ponad pół Europy. Prywatnie całkiem ciekawie o tym opowiada, mam nadzieję że kiedyś otworzy się przed szerszym audytorium. Chyba, że „zaliczymy” do Starosądaczan mnie (nasz rozmówca jest Prezesem starosądeckiej Fundacji Rozwoju Ziemi Górskich i przewodniczącym Rady LGD Brama Beskidu) albo Marka Styczyńskiego wieloletniego pracownika Popradzkiego Parku Krajobrazowego, a dziś Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska (3 dni w każdym tygodniu w Starym Sączu).

**Festiwale nieodłącznie kojarzone są z nagrodami. O co w tym roku będą mogli powalczyć uczestnicy Festiwalu?**

Na naszym Festiwalu przyznajemy jedną nagrodę o nazwie „Bonawentura 2012”. Otrzyma ją najlepszy pokaz wybrany głosami publiczności. Zwycięzca dostanie owalny puchar ze szkła o znikomej wartości materialnej, zwłaszcza na tle wspomnień i satysfakcji, którą zapewne wywiezie ze Starego Sącza. Znacznie cenniejsze nagrody otrzymuje publiczność naszego Festiwalu. Wśród widzów, którzy oddadzą swoje głosy wylosujemy m.in. obraz chińskiego artysty Huang Guang Hui, który uczestniczył w Międzynarodowym Plenerze Malarskim.

**Bonawentura może pochwalić się 736 fanami na Facebooku. Kim jest statystyczny fan Bonawentury?**

Dzisiaj już nawet więcej! W pierwszych dniach lutego dla zabawy na naszym fejsbookowym fanpage'u opublikowaliśmy żartobliwy profil typowego fana naszego Festiwalu. Jest to możliwe, bo znamy statystyki zbiorcze, które pokazują jakie inne fejsbukowe strony najczęściej „lubią” nasi sympatycy.

Wynika z tego, że ktoś kto „lubi” Festiwal Bonawentura równocześnie:

- jest niepalący i nietolerancyjny dla palaczy! bowiem identyfikuje się z antynikotynowymi stronami (niektóre o niecenzuralnych nazwach)
- lubi National Geographic i chyba cały czas myśli o podróżach bo także „Poznaj świat”, „Imprezy podróżnicze”, „Ja chcę na wakacje!” „Fly for free!” „Tanie loty”
- lubi się od czasu do czasu zdemotywować „Demotywatory.pl”
- ogląda filmy „FilmWeb” i filmiki „YouTube”
- kupuje na Allegro
- kocha spać! „Kocham spać!” i „Kocham swoje łóżko”
- ogląda Kubę Wojewódzkiego, Dr Housa i TVN 24
- słucha radiowej Trójki, wybiera raczej Playa (rzadziej Orange),
- wcina czekoladę „E.Wedel” „Czekoladoholicy”, popija ją Heinekenem
- lubi się całować „rzuć wszystko i chodź się całować!”, a nie lubi jak się do niego zrzędzi z rana „Nie mów do mnie z rana”, nie lubi też komarów

„Nienawidzę komarów!!!”.

We wszystkich wymienionych zainteresowaniach zgodność jest większa jak 20%..

### Wszyscy fani raczej nie zmieszczą się w starosądeckim Sokole...

No tak, miejsc na widowni jest tylko 210. Może się okazać, że ktoś będzie musiał przesiąść na schodkach. Za interesowanie Festiwałem jest duże. Przyjazd zapowiedziało wielu sympatyków z całej Polski.

### W Internecie można znaleźć Twoją relację z zeszłorocznego pobytu w Kolumbii. Czy łatwo w dzisiejszych czasach być podróżnikiem?

Łatwo. Mam porównanie, bo dalekie podróże rozpocząłem w połowie lat osiemdziesiątych, kiedy studiowałem geografię na UJ. Przygotowanie wyprawy do Indii i Nepalu w roku 1986 zajęło mi półtora roku. Przypomnę tylko, że były to czasy kiedy Polacy nie mieli paszportów, pensje wynosiły kilkanaście dolarów na miesiąc, nie było Internetu ani przewodników turystycznych.

Dziś głównym problemem jest czas, a w zasadzie jego deficyt. Wszystko inne jest. Zarobki Polaków już od wielu lat są na takim poziomie, że brak pieniędzy nie jest rzeczywistą barierą. Życie w Gabonie może wręcz być tańsze niż życie w Gaboniu.

### Czy Twój imiennik – podróżnik Wojciech Cejrowski jest bardziej ideałem podróżnika czy raczej jego zaprzeczeniem?

Mój stosunek do Wojciech Cejrowskiego jest neutralny. Wolę nieco inne programy i książki. W.C. to dla mnie właśnie doskonały przykład „przedsiębiorstwa medialno-podróżniczego”, bardzo dochodowego zresztą. Jeden z opiniotwórczych tygodników, wyliczył że w skali roku tylko z samych tantiem pisarskich było to prawie 1,9 mln złotych dochodu. W takiej sytuacji trudno mówić o podróżowaniu czystym, poznawczym, dla przyjemności. Jego podróże mają zarobić na następne podróże. A publiczność dostaje produkt popularny, w „gloбетrotterskim opakowaniu”. Ale trzeba odnotować, że Wojciech Cejrowski sam zapracował na swoją niezwykle mocną pozycję. Jeśli ktoś połknął podróżniczego bakcyła dzięki Cejrowskiemu to fantastycznie. Festiwal Bonawentura jest również dla niego i powinien być z nami w Sokole.

## Listy do Redakcji

Fragment artykułu Władysława Serwatowskiego, który ukazał się w październikowo – listopadowym numerze Przeglądu Gastronomicznego nawiązujący do listu opublikowanego w poprzednim numerze Kuriera Starosądeckiego.

### Opiekunowie dobrego smaku

W Starym Sączu odbył się 6. Międzynarodowy Plener Malarski i Sympozjum Kultur Lokalnych. Artyści, zaproszeni przez komisarzy pleneru – prof. Mariana Nowińskiego, pochodzili z Białorusi, Chin, Francji, Hiszpanii, Japonii, Polski, USA i Włoch. Dwa tygodnie w salach, szkołach intensywnie tworzyli obrazy w różnych technikach, które miejscowi i przejezdni obserwowali, komentowali i kupowali. Miasto, z daleka wyglądające na małe, tętniło życiem, obecnością turystów i pielgrzymów. Od lat sprawia to kult św. Kingi (1234 – 1292), córki króla Węgier Beli IV i żony polskiego władcy Bolesława Wstydliwego. Węgierska księżniczka w ślubnym wianie wniosła do Polski Sól, w której ogromnie zasmakowano. Zaczęto ją intensywnie wydobywać w królewskich kopalniach Bochni i Wieliczki, korzystając z doświadczenia górników węgierskich przybyłych z Kingą. Plener malarski miał także aspekt kulinarny. Artyści z trzech kontynentów organizowali codziennie otwarte prezentacje specjałów oraz degustacje przysmaków ze swoich potraw narodowych. Były nadziewane mięsem i farszem pielmieni, iberyjska, lekko słodka szynka de bellota i podsuszana szynka parmeńska z udźców wieprzowych. Częstowano wieprzowiną z ryżem po kantońsku z ostrą, surową papryką. Na nowych paletach malarskich Francuzi podali miękkie i twarde sery dojrzewające krowie, kozie, owcze. Wyglądały jakby świeżo namalowane, z porostem lub artystycznym laserunkiem białej pleśni. Były to sery niebieskie, które kusily smakoszy żyłkami zielonkawoniebieskiej pleśni. Amerykanie lansowali nowe „psy”. Po wychodzących z mody hot dogach, przyszedł czas na corn dogi. Są to parówki pokryte ciastem kukurydzianym, smażone w gorącym oleju. Podawane na drewnianych patykach, przypominały formę lody orzechowe. Były aromatyczne, słone, kaloryczne i gorące. Międzynarodowe, szeroko dostępne, wieczorne biesiadowanie i napoje z krajów pochodzenia budowały nowe więzi. Polacy poznawali kulinaria z trzech kontynentów, a goście ze świata specjały kuchni polskiej, regionalnej i wody z najlepszych źródeł Krynicy i okolic. W czasie wielojęzycznych rozmów o jedzeniu Padło pytanie o występowaniu patronów w gastronomiach narodowych. Błyskotliwie do historii Kultury kulinarnej w obszarach chrześcijańskim i śródziemnomorskim sięgali sądeczanie. Krzysztof Kuliś, pastelista o renomie międzynarodowej, pokazywał tematy regionalne i apetyczne, a malarz i konserwator zabytków Wacław Jagielski ukazywał osobliwości na styku poezji i dobrego smaku. Rozmowy przyniosły wiele spontanicznych spostrzeżeń, przypuszczeń i ustaleń.



FOT. ARCHIWUM

### Panie Redaktorze,

Pewnie czas temu otrzymałam telefon od jednego z czytelników "Kuriera Starosądeckiego", który przeczytał przesłany przeze mnie artykuł pt "Ocean przyjaźni" na temat współpracy między szkołą w USA a Gimnazjum im. J.Stowackiego. W artykule zamieściłam wspomnienia od pani Adele Black związane z jej ojcem z czasów wojny gdy mieszkał w naszej okolicy. We wspomnieniach Adele Black pisała mi o państwie TURPAK i takie też nazwisko pojawiło się we wspomnieniach, które były wkomponowane w treść artykułu, bo jej wspomnienia zostały przetłumaczone słowo w słowo tak jak opowiedziała mi Adele historię rodzinną. Otrzymałam telefon od pani Marii Janczura, która przeczytała artykuł i jak się okazało to właśnie jej ojciec był właśnie przyjacielem ojca Adele Black, który mu pomógł podczas wojny i jego nazwisko to TYRPAK, a nie TURPAK jak zapamiętała Adele Black z opowiadań swojego ojca. Nazwisko TURPAK pojawiło się w artykule, bo takie nazwisko podała mi Adele Black. Podaję tą informację, bo córka pana TYRPAKA - pani Janczura była bardzo zadowolona, że takie informacje pojawiły się na łamach Kuriera i inni mogli poznać całą historię przyjaźni między jej ojcem a ojcem Adele Black.

Beata Damasiewicz

## VIII Ogólnopolski Konkurs Poetycki „O Wawrzyn Sądecki”

Grupa Literacka „Sądecka”, Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu oraz Sądecka Biblioteka Publiczna im. J. Szujskiego w Nowym Sączu ogłaszają konkurs poetycki pod hasłem: **Człowiek przed lustrem**

Zasady:

1. Konkurs ma charakter otwarty, mogą w nim wziąć udział wszyscy piszący po polsku autorzy.

2. Na konkurs należy nadesłać nawiązujące do hasła wiersze, w ilości od jednego do dwóch w czterech egzemplarzach. Powinny to być teksty nigdzie niepublikowane, nienagradzane i niewysyłane na inne konkursy.

3. Utwory prosimy opatrzyć godłem słownym. Winno być ono powtórzone na zaklejonej kopercie zawierającej imię, nazwisko, adres, numer telefonu, e-mail autora i krótką informację o nim.

4. Autorów, którzy nie ukończyli 20 lat, prosimy o podanie obok tych danych, również daty urodzenia, nazwy szkoły, uczelni, lub zakładu pracy oraz oznaczenie swoich wierszy literą „M” (pod godłem).

5. Autorów mieszkających na Ziemi Sądeckiej prosimy o napisanie na pracach konkursowych litery „S” (pod godłem).

6. Mieszkańcy Sądeckizny i młodzież rywalizują o statuetki oraz pozostałe nagrody i wyróżnienia.

7. Prace konkursowe należy nadsyłać do **15 maja 2012 roku** na adres: **Sądecka Biblioteka Publiczna, 33-300 Nowy Sącz, ul. Franciszkańska 11** - z dopiskiem na kopercie: Konkurs Poetycki.

8. Pokłosie konkursu znajdzie się w almanachu pokonkursowym. Oprócz utworów nagrodzonych autorów, opublikowanych w nim zostanie kilkadziesiąt innych wartościowych wierszy nadesłanych na konkurs. Ich autorzy nie otrzymują honorarium.

9. Ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród odbędzie się we wrześniu 2012 roku w Nowym Sączu. Nagrody należy odebrać osobiście w dniu finału. Nieobecność na tej uroczystości sprawia, iż nagroda staje się wyróżnieniem honorowym, a gratyfikacja pieniężna zostanie przeznaczona na wspieranie twórczości literackiej w regionie.

10. Udział w konkursie jest równoznaczny z akceptacją jego regulaminu.

11. Interpretacja niniejszego regulaminu należy do organizatorów.

**Jury przyzna następujące nagrody i wyróżnienia:**

I nagroda - 700 zł

II nagroda - 500 zł

III nagroda - 400 zł

2 statuetki Starosty Nowosądeckiego „Srebrne Pióro Sądeckie” dla:

- najlepszego autora w kategorii młodzieży do lat 20

- najlepszego w tej edycji konkursu autora mieszkającego na Ziemi Sądeckiej

Wyróżnienia drukiem w almanachu pokonkursowym

Jury zastrzega sobie prawo innego podziału kwoty przeznaczonej na nagrody.

**Dodatkowych informacji udziela sekretarz jury (Grupa Literacka „Sądecka”) - tel. 606 957 138, e-mail: oksymoron2@gmail.com**

Konkurs odbywa się pod patronatem Starosty Nowosądeckiego.

### POZIOMO

1 – wada wzroku

3 – ozdobny z kolcami

5 – sytuacja bez wyjścia

8 – charakterystyczne upięcie damskiej fryzury

11 – częsty i uporczywy ból głowy

12 – lokomotywa o napędzie parowym

13 – nie jeden w Domu na Dołkach

15 – stróżująca rzeka

16 – nazwisko obecnego Burmistrza Starego Sącza

19 – wielka antylopa o świrdrowatych rogach

20 – potoczna nazwa początkowej wsi Kadcza, tuż za mostem na Dunajcu, nazywana także Osiek, Dygoń

21 – nowicjusz, debiutant początkujący w zawodzie (przestarzałe)

22 – Leszek, dziennikarz krakowski z pochodzenia Sądeczanin, znawca wraz z Mieczysławem Czumą tzw. Szwejkologii

23 – wyśpiewany teatr

25 – imię jednego z braci, którzy wystąpili z zespołem na starosądeckim rynku w sierpniu 2011 r.

29 – plemię indiańskie, które dało nazwę oryginalnemu uczesaniu męskiej fryzury

30 – komunały, wywody bez logicznego zaplecza i sensownej treści

31 – miejscowość vis a vis Kadczy z kapliczką o historii związanej z powodziami

32 – wino...

31 – ciężki obowiązek, nie tylko dla dzieci

34 – wąsaty inaczej

36 – ptak wodny z przenośną spiżarnią na ryby

38 – norweski dramatopisarz, autor "Nory"

41 – Ariadna zrobiła z niej pożytek

42 – sposób na konserwację i przechowywanie grzybów, sałatek

43 – antonim antypatii

### PIONOWO

1 – Arcybiskup, który latem zeszłego roku wypooczywał w naszym mieście, gdzie przed laty rozpoczął pracę duszpasterską jako wikary (nazwisko)

2 – rzadkie męskie imię niemieckie

3 – okres w geologicznych dziejach Ziemi, przydatna zwłaszcza przy tablicy

4 – w oknach i drzwiach klasztoru Klarysek

6 – z ziół do picia i inhalacji

7 – rodzaj farby kryjącej

8 – nieżonaty ale może być też orderu

9 – rozwrzeszczany aktywista, często jednak wyłącznie tylko to potrafi

10 – niewolnicza praca ponad siły

13 – artysta, który pracuje na scenie, ale nie tylko

14 – zespół

17 – za Starym Sączem w kierunku Skrudziny i Gabonia, w prawo od Cyganowic

18 – imię i nazwisko starosądeckiego artysty i kolekcjonera (nieżyjącego już), którego zbiory spłonęły parę tygodni temu

24 – miara rozpuszczania np. leku w wodzie

25 – można przez niego odbijać jak przez kalkę, także pakowało się weń kanapki

26 – jest nim bruhatnica i inne rośliny wodne

27 – wieczne uzupełnianie ubytków, np. dziur w jezdni

28 – kandydaci

35 – kobzo-podobne

37 – ziemniaczany stan w USA

39 – powtórka wywołana np. oklaskami

40 – były (przypuścimy) mąż

(S.Ch.)

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie poprzedniej Krzyżówki wylosowali: **Bogumiła Kałużny z Nowego Sącza, Adam Garwol ze Starego Sącza oraz Iwona Król ze Starego Sącza**. Nagrody można odebrać w Sokole, ul. Batorego 23 w Starym Sączu, I piętro codziennie w godz. 8.<sup>00</sup> - 16.<sup>00</sup>



**Spotkanie z Marcjanną Lelek – Natalią Mostowiak, adoptowaną córką Hanki i Marka, uczennicą szkoły w Lipnicy z serialu „M jak Miłość”.**

# Dziewczyna taka jak my ...

Dnia 24 stycznia 2012 r. naszą szkołę - Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Starym Sączu odwiedziła Marcjanna Lelek - aktorka znana z serialu „M jak Miłość”, która zimowe ferie spędzała w naszym mieście. Spotkanie odbyło się w bibliotece szkolnej, a uczestniczyli w nim Liderzy Promocji Zdrowia, wolontariusze i uczniowie zaangażowani w prace biblioteki. Dla tych uczniów była to nagroda za całoroczny trud. Mimo brzydkiej pogody panowała ciepła, radosna wręcz rodzinna atmosfera. Uczniowie zadawali Marcysi przygotowane wcześniej pytania, na które nasz gość chętnie odpowiadał.

JOANNA GANCARCZYK, ANETA ROMANEK

## Jak rozpoczęła się Twoja przygoda z serialem „M jak Miłość”?

Moja przygoda z serialem rozpoczęła się w wieku 8 lat, gdy tuż po zawodach łyżwiarских zostałam przekupiona przez mamę batonikiem i udałam się na casting. Poproszono mnie, bym odegrała scenę „biednej”, „zmęczonej”, „nieszczęśliwej” dziewczynki. Byłam po wyczerpującej jeździe na łyżwach i bez trudu spełniłam postawione mi zadanie. Dostałam się do drugiego etapu, gdzie wybrano mnie do serialu.

## Jak przebiega praca na planie, jak układa się współpraca z aktorami?

Na planie „M jak miłość” praca przebiega bardzo miło. Wszyscy traktują się jak rodzina. Dobrze dogaduję się z moim serialowym bratem – Mateuszem. Przyjaźnię się z Igą Kreft – serialową siostrą. Trochę zazdroścuję Idze, bo jej rola wydaje się ciekawsza. Lubię panią Teresę Lipowską i pana Witolda Pyrkosza (serialowych dziadków), którzy mają wielkie poczucie humoru. Wielkim autorytetem są dla mnie Kacper Kuszewski i Małgorzata Kożuchowska (serialowi rodzice).

## Czy lubisz swoją bohaterkę – Natalię Mostowiak?

Nie lubię odgrywanej przez siebie postaci, bo jest zakompleksiona i dziwna. Chyba nie chciałabym mieć takiej przyjaciółki albo pomogłabym się jej zmienić.

## Jak nagrywa się kolejne odcinki?

Nakręcenie sceny nie jest proste. Najpierw kręci się całość, potem poszczególne kadry. Scenę często trzeba powtórzyć kilka razy. Nagranie jednej zajmuje około godziny. Dziennie powstaje 8 scen, a czasem nawet więcej. Przed wakacjami na planie spędzałam



MARCYSIA LELEK (DRUGA OD LEWEJ) NA SPOTKANIU ZE STAROSĄDECKIMI UCZNIAMI

więcej czasu. Po wakacjach trochę mniej, ponieważ rozpoczęłam naukę w nowej szkole.

## Opowiedz nam trochę o swojej nowej szkole.

Chodzę do Liceum Ogólnokształcącego im. I Dywizji Kościuszkowskiej w Piasecznie. Lubię biologię i chemię, dlatego też wybrałam klasę o takim profilu. Biegłe znam język angielski, niemieckiego uczyłam się 2 lata. W gimnazjum uczyłam się hiszpańskiego, teraz francuskiego. Nauczyciele traktują mnie: - spoko, na luzie. Koledzy również zachowują się wobec mnie normalnie. W soboty uczęszczam na zajęcia kółka teatralnego. Niedzielę mam dla siebie.

## Co lubisz robić w wolnym czasie?

Lubię słuchać muzyki jazzowej, rockowej. Interesuję się tańcem – najbardziej Hip Hopem. Czytam dużo książek, najbardziej lubię Harrego Pottera, którego czwartą część przeczytałam 25 razy. Najczęściej czytam w autobusie. Lubię chodzić do kina. Ostatnio zachwycił mnie film „Wszystko co kocham”. Bardzo lubię filmy Woody’ego

Allena, Quentina Tarantino. Bardzo lubię podróżować. Odwiedziłam Londyn, byłam też we Włoszech. Z klasą byłam na wycieczce na Ukrainie. Jeździłam również w Bieszczady, Tatry.

## Skąd Twoja wizyta w Starym Sączu?

Bardzo lubię jazdę na nartach i dlatego cieszę się, że właśnie Stary Sącz stał się bazą wypadową na narciarskie szlaki w Wierchomli, Rytrze, Jaworzynie. Ale też nie ukrywam, że wasze miasto bardzo mi się podoba.

## Jakie masz marzenia?

Moim marzeniem jest znaleźć czas na naukę gry na saksofonie. Marzę też o studiach w Szkole Teatralnej w Warszawie. Od pierwszej wizyty zakochałam się w tej szkole. W przyszłości chciałabym zagrać w teatrze albo w filmie kostiumowym.

Spotkanie zakończyło się wspólnymi zdjęciami i autografami. Wiemy, że spotkanie z Marcysią na długo zostanie w naszej pamięci. Chcielibyśmy, aby i dla niej wizyta w naszej szkole była czymś wyjątkowym.

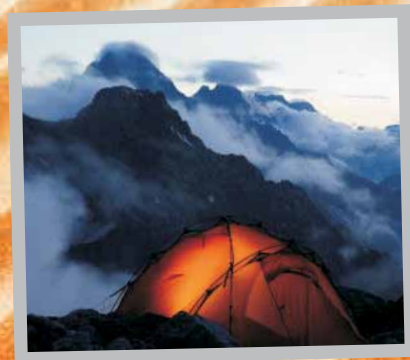
# Festiwal Podróży i Przygody

## 2 EDYCJA



## BONAWENTURA.ORG

### 23-25 marca 2012. Stary Sącz. Kino Sokół



#### **MODUŁ A Piątek 23.03.2012 (godz. 17.30 do 22.45)**

- otwarcie Festiwalu
- pokaz Jacek Wnuk „Powidoki z Karpat Wschodnich”
- film „Kukuczka”, reż. J. Porębski, Polska 2011
- gość specjalny Andrzej Stasiuk „Podróże według Stasiuka”
- koncert zespołu Vladimirsk

#### **MODUŁ B Sobota 24.03.2012 (godz. 10.15 do 15.30)**

- film „Krajobraz bez ludzi”, reż. A. Apostolidis, Grecja 2010
- mini-koncert „Wadada-Unique Brands EthnoSchool”
- pokaz Dominika Zaręba „Gwatemala – w poszukiwaniu detali”
- pokaz Jakub Rybicki „Hindukusz i afgańskie zabawy z bronią”
- pokaz Anna Nacher i Marek Styczyński „Trekking w Laponii – wszystkie odcienie - zieleni”
- pokaz Mieczysław „Hajer” Bieniek „Hajer w Afryce”

#### **MODUŁ C Sobota 24.03.2012 (godz. 17.30 do 22.30)**

- film „Samotnie przez Australię”, reż. I. Darling, J. Muir, Australia 2003,
- pokaz Andrzej Pietyra „Alaska – ostatni przyczółek dzikości”
- pokaz Piotr Pogon, Łukasz Żelechowski „Aconcagua Richter Expedition 2011 – czyli jak Jurand z Zadyszka Kamienego Strażnika pokonał”
- pokaz Ania i Robert „Robb” Maciąg „Tysiąc Szklanek Herbaty - wspomnienia z Azji Środkowej”
- pokaz Szymon Kowalczyk „Na ścieżkach Bożej Armii Oporu - Uganda i Sudan Południowy”

#### **MODUŁ D Niedziela 25.03.2012 (godz. 10.15 do 15.30)**

- film „180 stopni na południe”, reż. Ch. Malloy, USA, 2010
- prezentacja „Brama Beskidu - w widłach Dunajca i Popradu”
- Ogłoszenie wyników i wręczenie głównej nagrody w plebiscycie publiczności „Bonawentura 2012”
- prezentacja dr Alicja Wajrak-Fałowska „Podróżuj bezpiecznie” (medycyna podróży)
- pokaz Wojciech Knapik „Buenaventura Colombia”
- pokaz Natasza Styczyńska „Magiczny Bałkan – Land Roverem przez bezdroża Rodopów”
- losowanie głównej nagrody (obraz Huang Guang Hui)

#### **MODUŁ E (bonusowy\*\*) Niedziela 25.03.2012 (godz. 17.30 do 22.35)**

- pożegnanie z Festiwalem
- film „Śmietnisko”, reż. L. Walker, Brazylia/Wlk. Brytania, 2010
- film „Życie poza systemem”, reż. K. Ceglowska, Polska, 2009
- film „Life in a Day”(Dzień z życia), reż. K. MacDonald, USA
- film „Długi Marsz 70 lat później”, reż. M. Mamoń, Polska, 2011

## 1 MODUŁ = 15 ZŁ

**KARNETY NA CAŁY FESTIWAL W PRZEDSPRZEDAŻY - 40 ZŁ.  
PRZEDSPRZEDAŻ W INTERNECIE ORAZ  
W BIURZE FESTIWALU: N. SĄCZ, UL. NAWOJOWSKA 4 (BGŻ), POK 321, 315**

# www.bonawentura.org



W MOSZCZENICY  
U PASONIA

ORGANIZUJEMY OD A DO Z

# WESELA PRZYJĘCIA KONFERENCJE POKOJE



SERDECZNIE ZAPRASZAM!  
STANISŁAW  
**PASON** - CHŁOP  
Z RODZINĄ

WWW.UPASONIA.PL  
TEL. 18 446 05 22, KOM. 602 310 021

"W MOSZCZENICY U PASONIA"  
MOSZCZENICA NIŻNA 9, 33-340, STARY SĄCZ

REKLAMA PŁATNA



Fundacja  
na Rzecz Chorych na SM  
im. bł. Anieli Salawy

**KRS 0000055578**

## Twój 1% leczy i wzmacnia chorych na stwardnienie rozsiane

Dzięki Wam Centrum dla Chorych na SM „OSTOJA”  
w Woli Batorskiej k. Niepołomic działa już drugi rok

Pieniądze przeznaczone zostaną  
na jego dalszy rozwój i wyposażenie

bezpłatny program do rozliczenia PIT  
[www.fundacja-sm.org](http://www.fundacja-sm.org)



REKLAMA PŁATNA